ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 112 A Rok XIV

WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 17 kwietnia 1939 R.

Cena 10 Gr. w

PRAWO DO BEZPIECZEŃSTWA... JEST TAK ŻYWOTNE, JAK PRAWO DO CHLEBA, JAK PRAWO DO PRACY, JAK PRAWO DO OŚWIATY.

Arystydes Briand.

Gdy w słońcu armat zabłyśnie spiż,
Gdy w niebo orłów wyfruną roje —
Pomyślisz, z dumą wzrok wznosząc wzwyż:
To polskie!
To nasze!
To moje!



Polska artyleria najcięższa

We Francji pewność siebie
Plan trzech uderzeń osi
Tajne plany niemieckie

PARYŻ, 16. 4. (tel. wł.). Ostatnie dni przyniosły wiadomości o oświadczeniu prez. Roosevelta, manewrach floty niemieckiej na wodach hiszpańskich, sprawę pobytu marsz. Goeringa w Rzymie i sensacyjne informacje o tajnym układzie włosko - jugosłowiańskim, którego szczegóły już podawaliśmy.

CEL MANEWRÓW NIEMIECKICH

A więc przede wszystkim politycy zajmują się zagadką istotnego celu manewrów floty niemieckiej. Podawanych jest kilka tez, które jednak nie znajdują jakiegoś oficjalnego potwierdzenia. Z jednej strony bowiem zaznaczają, że skoro Hitler decyduje się na wysłanie floty niemieckiej na wody Morza Śródziemnego oznacza to, że nie przewiduje w najbliższych miesiącach wybuchu wojny, gdyż inaczej nie zmniejszałby sił niemieckich na Morzu Północnym i na Bałtyku. Jednak koła zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych przypominają, że demonstracja floty niemieckiej ma przede wszystkim znaczenie nacisku na Mussoliniego, wykazanie siły bojowej Niemiec i gotowości współdziałania z flotą włoską i hiszpańską na wodach Morza Śródziemnego. Demonstracja niemiecka jest poparta koncentracją kilkunastu dywizji armi lądowej na granicy jugosłowiańskiej i szwajcarskiej.

MISJA GOERINGA

Wiadomości o tych ruchach sił zbrojnych Niemiec poprzedziły wizytę Goeringa w Rzymie. Według zdania kół paryskich miało to być poparcie dla misji Goeringa, który przywiózł do Rzymu plan sztabu niemieckiego, operacyj wojskowych równocześnie przeciw Francji i na Bałkanach. Plan ten miałby przewidywać trzy uderzenia niemiecko - włosko - hiszpańskie, przede wszystkim na Jugosławię i Grecję celem opanowania baz Morza Śródziemnego, niemiecko - włoskie, uderzenie na Francję poprzez Szwajcarię i marsz Hiszpanii i Włoch na południowe granice Francji.

TAKTYKA MUSSOLINIEGO

Jakkolwiek Mussolini odnosi się do tych planów z dużą rezerwą, nie odrzuca ich obecnie, gdyż widzi w nich ułatwienie rozmów z Anglią i Francją i możliwość otrzymania lepszych warunków przy ewentualnym układzie z Paryżem. Ze swojej strony Mussolini chciałby osobnego zabezpieczenia dla Włoch i dlatego były wysunięte propozycje włoskie wobec Jugosławii, gwarancji granicy niemiecko - jugosłowiańskiej przez Włochy. Chodziłoby tu o zniwelowanie nacisku na Jugosławię skierowanego przeciw Włochom. Ponieważ byłby to akt samodzielny, nie związany z polityką osi, Włochy nie afiszują tego kroku.

GIBRALTAR

Najgorętszym odcinkiem w dzisiejszej sytuacji jest w dalszym ciągu Hiszpania, gdzie obecnie jest ok. 60.000 wojsk włoskich. Francja obawia się poważnie skierowania tych wojsk na Gibraltar, to też współpracuje z Anglią w planie obrony Gibraltaru. W dalszym ciągu odbywają się bowiem narady przedstawicieli sztabu w sprawie obrony Gibraltaru i Suezu. Trwa również praca fortyfikacyjna na Gibraltarze.

SPOKÓJ WE FRANCJI

Ogólnie jednak we Francji i Anglii panuje duże uspokojenie i wiadomości zarówno o manifestacjach floty niemieckiej, jak i misji Goeringa przyjmowane są bez zdenerwowania. Miarodajne koła francuskie zdają sobie sprawę z kłopotów gospodarczych Niemiec, gdzie odczuwa się brak surowców i ogromny brak żywności. Również nastroje społeczeństw Włoch i Niemiec wyraźnie są antywojenne.

W tej sytuacji wiadomości o zdecydowanym kroku Roosevelta i gotowości Ameryki do współpracy z państwami europejskim, przyjęte są przez oba mocarstwa zachodnie z dużym zadowoleniem, jako jeszcze jeden czynnik ułatwiający utrzymanie pokoju.

Ostatnio otrzymano wiadomości o stanowisku Sowietów, które podobno gotowe są przystąpić do sojuszu lotniczego z Anglią. Poseł angielski w Moskwie Seeds zaproponował jakoby Litwinowowi zawarcie tego sojuszu.

W ciągu trzech dni Sowiety mają dać ostateczną odpowiedź.

STOSUNKI Z HISZPANIĄ

Ostatnim wreszcie czynnikiem wpływającym na odprężenie i pewność siebie Francji jest misja marsz. Petain, który ma zlikwidować ostatecznie wszelkie nieporozumienia francusko - hiszpańskie, aby stworzyć płaszczyznę do bliższej współpracy Francji i Hiszpanii. Niechęć społeczeństwa hiszpańskiego do nowej wojny podtrzymywałaby tu pozycję polityków hiszpańskich, dążących do nawiązania stosunków z Francją.

Wobec istnienia tajnych planów niemieckich i szeregu nieprzewidzianych możliwości, a szczególnie wobec nerwowości niemieckiej w stosunku do polityki „okrążania", trudno z całą pewnością twierdzić, że pokój zostanie uratowany. Możemy tylko powiedzieć jedno, że Europa ma chwilowo oddech spokojny.

B. min. Ignacy Matuszewski naczelnym redaktorem „Słowa" ?

W związku z oświadczeniem redaktora Mackiewicza odnośnie zmian osobowych w redakcji „Słowa", kursuje w Warszawie szereg pogłosek mniej lub więcej prawdopodobnych. Zapowiedziany nowy skład osobowy redakcji, mimo zapowiedzi, nie został dotąd ogłoszony, prawdopodobnie ze względu na trudności w skompletowaniu nowego zespołu.

Ostatnio kursuje pogłoska, że redakcję „Słowa" ma objąć b. min. Ignacy Matuszewski, były naczelny publicysta „Gazety Polskiej". Objęcie redakcji „Słowa" przez p. Matuszewskiego wydaje się dość wątpliwe, mimo, że jest on przyjacielem red. Mackiewicza, którego obronie poświęcił nawet artykuł w „Słowie", niestety w całości skonfiskowany.

Jaki będzie wynik rozmów z dr. Mackiem?

BIAŁOGRÓD, 16. 4. Rozpoczęte wczoraj w Zagrzebiu rozmowy między premierem Cvetkovicem a prezesem chorwackiego stronnictwa Mackiem, nie były dziś kontynuowane.

W zagrzebskich kołach politycznych przypuszczają, że Macek będzie dziś przyjęty przez księcia regenta Pawła w jego zamku w Słowenii.

Rozmowa Macka z Cvetkovicem odbędzie się jutro. Zarówno w kołach rządowych, jak i chorwackich, panuje optymizm co do wyników rozmów.

Co na to władze?
Niemiecka kontrola
polskiego rynku węglowego

Informują nas o fakcie, któremu trudno dać wiarę.

Jak wiadomo, kartel węglowy w Polsce, t. zw. Polska Konwencja Węglowa, z tytułu swych uprawnień kartelowych przeprowadza kontrolę rynku węglowego, która ma na celu dozór nad przestrzeganiem kartelowych norm reglamentacji w sprawie ilości zbytu, cen, rabatów i t. p. Kontrola ta daje okazję do poznania nie tylko wszelkich tajników rynku węglowego, lecz również do poznania wielu tajników naszej wytwórczości przemysłowej. Podkreślamy, że przecież dotykanie sprawy zaopatrzenia w surowiec energetyczny, jakim jest węgiel, daje po temu znakomitą okazję, daje świetną podstawę orientacji...

Kto tę kontrolę z ramienia Polskiej Konwencji Węglowej przeprowadza? *Niemiec, nie władający nawet należycie językiem polskim: p. Inspektor Seliger.*

Dziwić się należy lekkomyślności czy też brakowi poczucia odpowiedzialności i instynktu państwowego u tych *Polaków* z Unii Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego i Polskiej Konwencji Węglowej, który panów Proskauerów i Seligerów tolerują.

Dziwić się należy, że takie właśnie rzeczy mają miejsce pod „bacznym" okiem p. wojewody Grażyńskiego.

Adriatyk i Jadran

Stosunki włosko - jugosłowiańskie od kilku lat wyprostowały się wyraźnie. Z wojny światowej Jugosławia wyszła w najwyższym stopniu skłócona z Włochami. Przecież już wcielenie całej Istrii do królestwa włoskiego, zaludnionej — poza miastami przez ludność słoweńską, wywołało w państwie południowych Słowian głębokie rozgoryczenie. Gniew rozjątrzyło jeszcze bardziej „samowolne" postąpienie d'Annunzia, który na czele „zbuntowanego" legionu i części floty zajął wbrew poprzednim porozumieniom Fiume i kilka pobliskich wysp na Adriatyku, następnie zaś dokonał wyprawy na wybrzeża Dalmacji i zatknął włoski sztandar w największym mieście wybrzeża, dumnej Zarze.

Odtąd przez szereg lat Jugosławia płonęła żądzą odwetu i żyła pragnieniem usunięcia włoskich sztandarów z terenów, zagarniętych przez wyprawę d'Annunzia. Nienawiść do Wochów sięgnęła tak głęboko, że przejawiała się nawet w samorzutnych wybuchach najprostszych ludzi. Jeszcze przed kilku laty żaden statek jugosłowiański nie przejeżdżał w pobliżu Zary, by prości marynarze nie wybiegali na pokład i nie wygrażali pięściami włoskim sztandarom.

Zwrotu w polityce jugosłowiańskiej w stosunku do Włoch, dokonał jeszcze zamordowany później w Marsylii król Aleksander. Porozumienie jego z Mussolinim nalało oliwy na wzburzone fale nienawiści. Jugosławia pogodziła się z istniejącym stanem, zaś Włochy uznały prawa Jugosławii do znajdowania się nad Adriatykiem. Adriatyk, po serbsku i chorwacku Jadran, stał się w oczach włoskich w pewnym ograniczonym stopniu także morzem południowych Słowian.

W mowie, wypowiedzianej bezpośrednio przed wyprawą na Albanię, Mussolini uznał raz jeszcze pewne słowiańskie prawa do Adriatyku. Zapewne dzięki temu Jugosławia zajęła wobec włoskiej okupacji Albanii postawę spokojną. Dotąd bowiem nic nie wskazuje, by Włochy żywiły jakieś zamiary zaborcze wobec wybrzeży dalmatyńskich.

Istnieje jednak partner niemiecki, którego żywotnym interesem będzie dotrzeć do Adriatyku. Dziś wprawdzie oś funkcjonuje jeszcze nienagannie i mało skrzypi, wyprawa albańska jest wyraźnie z Niemcami uzgodniona i zwraca się przeciw Francji i Anglii, ale niemniej naturalnym dążeniem Niemiec po pochłonięciu Austrii musi być dojście do południowego morza. Czyż Wiedeń miałby kierować na stałe swój handel na Hamburg i Bremę, gdy tak blisko do Triestu i tak niedaleko do jugosłowiańskiego Suszaku?

Suszak chorwacki jest łatwiejszy, niż Triest. A tu na dobitek od powstania królestwa Jugosławii interesy i ambicje Chorwatów i Serbów nigdy nie zostały uzgodnione. Od lat dwudziestu oba te narody, jedne językiem, ale tak różne religią, pisownią, cywilizacją i tradycją historyczną, pozostają z sobą w walce. Na tej niezgodności sfederowanych słowiańskich narodów, łatwo grać. Nie należy zapominać, że króla Aleksandra Karadżodżewicza zabili w Marsylii spiskowcy chorwaccy.

I oto wyłania się dla polityki niemieckiej na południu ponętna możność zagrania na separatyzmie chorwackim. Tu można zapewnić sobie całkowicie współpracę Węgier, których interes jawnie sprzeczny będzie z interesem włoskim i przy nadarzonej sposobności przynaglić Włochy do pośredniego uznania interesów niemieckich na Adriatyku.

Oczywiście nie zaraz. Dzisiaj oś funkcjonuje sprawnie, potrzebna dla obu partnerów. Ale w dalszej przyszłości zamknięcie cieśniny Otranto może zabarykadować jedną z niemieckich dróg ku krajom południa.

Spoistość Jugosławii leży dziś właściwie w interesie włoskim.

T. G.

Maria Rutkowska

„Chleb i cywilizacja"

Obietnice Włoch dla Albanii

Jak Włosi argumentują?

(Korespondencja własna)

Rzym, 13 kwietnia

W niedzielę, na znak radości Rzym wywiesić ma trójkolorowe flagi narodowe razem z flagami albańskimi. Taki rozkaz Mussoliniego opublikowano.

Sukces jest zupełny. Konstytuanta albańska złożyła koronę swego kraju w ręce króla Włoch i jego potomków.

AKT SAMOPODDAŃCZY

Xhater Ypi, szef nowego rządu albańskiego tak mówił:

„Odczuwam radość głęboką z powodu przybycia Armii włoskiej na naszą ziemię, co przewidywałem i czego pragnąłem oddawna, jako jedynego środka dla przywrócenia ładu, sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu naszemu krajowi.

...Przez ćwierć wieku usiłowaliśmy zapewnić sobie samodzielny zarząd krajem, ale nasza władza wykazała jak największą nieudolność i dowiodła całemu światu cywilizowanemu, że nasz kraj nie dorósł jeszcze do tego, aby mógł sam się rządzić.

Cóż potrafiliśmy zrobić w czasie tego ćwierćwiecza? Potrafiliśmy tylko w kraju wzniecić chaos. Pozostawialiśmy lud w wielkiej nędzy — ten nasz wielki lud, któremu brakowało chleba, soli i nafty — że nawet nie rozumiał, co znaczyć może niepodległość".

Tyle powiedzieli o sobie Albańczycy na wielkim Zgromadzeniu Narodowym, wiwatującym na cześć Włoch faszystowskich.

Szpalty dzisiejszych pism w Rzymie pełne są wiadomości o entuzjazmie ludu albańskiego. Obok opisów entuzjastycznych przyjęć, gotowanych oddziałom włoskim w Albanii, a podawanych przez specjalnych korespondentów, prasa przynosi raz po raz hołdownicze depesze notablów albańskich, nadsyłane do Mussoliniego.

W Albanii il Duce reprezentowany jest przez min. Ciano. On jest w tej chwili triumfatorskim reprezentantem Włoch w dniu, który wszystkie pisma nazwały „una grande giornata".

ALBANII I SĄSIADOM

A oto, co od siebie mówią w tym „wielkim dniu" Włosi pod adresem Albanii:

„Nowe życie rozpocznie się w Albanii — pisze „Giornale d'Italia" — wraz z nowym reżimem. Ład, sprawiedliwość i praca. Chleb dla wszystkich. Szybki postęp cywilizacji. Nastanie nowy ład polityczny, ekonomiczny, kulturalny i moralny".

Albania mieć będzie swój rząd. Zachowa „swoją flagę narodową, swoje zwyczaje i kostiumy".

Pod adresem zaś państw innych Włosi składają zapewnienia spokojnej współpracy.

„Oświadczenie — pisze „Giornale d'Italia" — jakie w dn. 10 marca rząd włoski złożył rządowi greckiemu i przedtem rządowi jugosłowiańskiemu, określiło punkt widzenia Włoch i powinno obecnie wprowadzić poprzez most albański system najaktywniejszej współpracy między Włochami i państwami bałkańskimi".

Komunikat rządu włoskiego, ogłoszony teraz o poszanowaniu nienaruszalności terytorialnej Grecji ma być wyrazem oficjalnych zamierzeń Włoch utrzymania pokojowych stosunków z Grecją.

„Włochy faszystowskie wyrażają swoją intencję uszanowania, w sposób jak najbardziej stanowczy, nienaruszalności terytoriów lądu i wysp greckich" — mówi komunikat.

„Italia, po zajęciu Albanii przechodząc do nowego reżimu politycznego, nie zamierza zagrażać żadnemu z narodów lub państw sąsiednich — stwierdza w komentarzu do komunikatu „Giornale d'Italia" — I jedynie postawa przeciwna sąsiadów mogłaby zmienić wyraźną i zdecydowaną postawę Włoch".

UZASADNIANIE PRAW

Jednocześnie z podawaniem komunikatów z terenu albańskiego o przychylnym nastawieniu wśród ludności albańskiej dla włoskiego protektora, prasa włoska w ciągu wszystkich dni od zajęcia Albanii uzasadniała obszernie swoje prawo do protektoratu nad Albanią.

Oczywiście, z największą erudycją robił to Virginio Gayda.

Zgrupował bogaty materiał, mający służyć za materiał dowodowy naturalnych praw Włoch do sprawowania władzy nad Albanią. Sięgnął do publikacyj i głosów międzynarodowej prasy od czasów wojny do lat niemal ostatnich. Materiał ten zebrał i użył znakomicie.

Cytuje więc w swoim artykule głosy przedwojennej prasy francuskiej. Według kilku zacytowanych wyjątków w opinii cudzoziemców, Francuzów. Włochy nie mogą pozwolić, aby port Vallona dostał się w czyjekolwiek inne ręce, ręce innego mocarstwa, poza Włochami. Stanowiłoby to dla Włoch groźne niebezpieczeństwo i dlatego polityka włoska na tym punkcie nie może ulegać zmianom.

Podobna opinia, jak twierdzi Gayda i swoje twierdzenia popiera znowu cytatami, utrzymała się do lat ostatnich.

Uznawano Albanię niemal za kolonię Włoch. Wpływy włoskie uznawano za objaw nautralny, wynikający z położenia geograficznego i działalności cywilizacyjnej Włoch na tym terytorium. Przyjmowano również jako rzecz naturalną, że współpraca tych dwu państw odbywała się nie na płaszczyźnie równości, a na płaszczyźnie zależności, wynikającej z nierówności sił.

Interesująca wśród wielu cytat jest cytata amerykańskiego „Foreigu Policy Reports" z r. 32, a mianowicie:

„Interes naczelny jest interesem strategicznym. Niewątpliwie kapitał włoski wszedł do Albanii nie dla celów gospodarczych, ale jako narzędzie dyplomacji włoskiej".

Dziś na zasługi tego kapitału powołują się Włochy od pierwszego dnia okupacji Albanii, obliczając wysokość sum inwestowanych w ciągu 15 ostatnich lat na 2 miliardy lirów.

„KONTROLER MORZA ŚRÓDZIEMNEGO"

Innego rodzaju są argumenty porównawcze. Chodzi oczywiście o porównanie i wypomnienia pod adresem Francji i Anglii.

Wyliczając więc wszystkie protektoraty angielskie i francuskie, Włochy zarzucają tym państwom, że sięgając po Palestynę i Syrię, których opanowanie dawało im nową pozycję w basenie Śródziemnomorskim, przestały uznawać prawa Włoch do protektoratu nad Albanią, aczkolwiek uznawały go przed tym.

Virginio Gayda powołuje się w swym artykule na Pakt Londyński, który uznał suwerenność Włoch nad Valloną, wyspą Saseno i częścią terytorium albańskiego. Ten protektorat potwierdzony był przez konferencję jokojową.

„Dziwne więc — pisze Gayda — że pozycje włoskie, uznawane lat temu 25, dziś wywołują gwałtowne alarmy... Nie wiadomo, jak daleko sięga pretekst „życiowych interesów" Wielkiej Brytanii, która nie będąc narodem śródziemnomorskim, zachowuje główną kontrolę na morzu Śródziemnym, trzymając w swych rękach dwa porty Gibraltaru, obok wolnej Hiszpanii — i dalej Maltę, ziemię włoską i Palestynę, ziemię arabską, której dawno obiecywano niepodległość".

Tak to wyglądają dobrze dobrane argumenty polemiczne Włoch w sprawie albańskiej.

Powiększył się zapas złota w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 447,7 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3,4 miln. zł., do 9.7 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 20,2 miln. zł. do 470,[illegible] miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami obniżył się o 35,7 miln. zł., do 97,2 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 7,2 miln. zł. do 107,7 milionów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13,8 miln. zł. do 51,9 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" spadła o 3,7 miln. zł., do 187,6 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 1,9 miln. zł. do 143,3 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 3,4 milu zł. do 174,7 miln. zł. Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 5,1 miln. zł, do 1,674,5 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4,5 proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawom 5,5 proc.

„Dni Lubelszczyzny" odbędą się w czerwcu

W roku bież. odbędą się w czasie od 4 do 11 czerwca „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny", połączone z otwarciem lotniska w Świdniku. W programie „Dni Lubelszczyzny" przewidziane jest szereg imprez wokalnych.

Potęga w stal zakuta

rośnie ofiarnością społeczną

Wzmocnijmy tempo w wyścigu zbrojeń

W ostatnich dniach notujemy zwiększenie nasilenia ofiarności społeczeństwa na rzecz Armii. Poczucie ważności chwili i świadomość, że niebezpieczeństwo stoi już przed progami, przyczynia się do zwiększenia wysiłków społeczeństwa, zmierzających do nadania jak największej mocy i siły uderzeniowej zwycięskiej Armii Polskiej. Społeczeństwo nasze rozumie, że wobec wydarzeń na terenie międzynarodowym, musi zachować czujną postawę z bronią u nogi, ale rozumie także, że ta broń musi być pierwszorzędnej jakości. Dlatego też płyną ofiary ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Ofiary te pozwolą na okrycie Armii naszej żelaznym pancerzem na którym każdy wróg zęby sobie połamie.

Szczególnie wielką ofiarność przejawiają warstwy niższe, warstwy uboższe społeczeństwa, które wydobywają z siebie maksimum ofiarności, przekazując na FON oprócz ofiar w gotówce, ofiary z kosztowności i złota.

I tak na ręce Naczelnego Wodza złożyli:

Jadwiga i Zygmunt Mastejko, Wilno — 2 złote obrączki ślubne.

Ewa i Andrzej Spychulscy, Sieraków — 20 marek w złocie, 5 rubli w złocie.

Związek b. ochotn. a. p., Skarżysko Kam. — 3 monety crebrne.

Tadzio Miller, Radość — 10 rb. w złocie.

Franciszek Ciesielski, Bychawa Lubelska — 1 złota dewizka, 1 złota ślubna obrączka, 20 zł.

Jerzy i Tadeusz Łęczyccy, Lidzbark — 1 złota dewizka.

Ignacy Zawadzki, Pabianice — 1 złota obrączka ślubna, 100 zł. Sabina Tomaszewska, Piotrków Tryb. — 2 złote obrączki ślubne. Józef Barański, Grębocin — 1 złota obrączka ślubna. Maria i Józef Witrowy, Kołodno — 2 złote obrączki ślubne. Julia Pietkiewiczowa, Kołodno — 1 obrączka złota ślubna. Urszulka Brzozowska, Radoszyce — 1 złoty zegarek damski. Józef Zięba, — 1 złoty pierścionek z kamieniem, 10 monet złotych po 10 rubli, 3 monety złote po 20 koron, 13 monet złotych po 10 koron. Anna Bogaczowa, Jędrzejów — 2 złote kolczyki, 1 złota obrączka, 1 złoty pierścionek, 2 złote bransoletki, Henryk Cyganowski, Malenin, p. Tczew — 30 sztuk monet srebrnych, Zenobiusz i Kazimiera Turczynowiczowie, Łęczyca — 2 złote obrączki ślubne, 37 sztuk monet srebrnych. Antoni Lubke, Włocławek — 3 złote obrączki ślubne (bez robotny). Feliks Cioma, Zieluń, p. Mława — 1 złota obrączka ślubna, 1 papierośnica srebrna. Maryś i Wiesia Chudeccy, Lwów — 1 moneta złota po 100 koron. Piotr Lewicki, Hajnówka — 1 złota obrączka ślubna. Feliksa Przychodzińska, Skarżysko Kam. — 2 złote obrączki ślubne, 3 złote kolczyki z kamieniami, 1 złoty pierścionek z kam. Organizacje polskie w Flint Michigan USA — czek na 339 dolarów. Julian Szyplik, Dobrzejowice — 12 sztuk monet srebrnych. Mieszkańcy Nakła — 1 frank franc., 1 złota obrączka ślubna, 5 rubli w srebrze, 23.50 zł. Związek osadników, Warszawa — 26.000 zł., 2 złote obrączki ślubne, 7 obl. Poż. Nar. po 50 zł. na zł. 350, 2 obl. Poż. Nar. po 100 zł. na zł. 200, 1 obl. Poż. Kons. na zł. 50, 7 obl. Poż. Inwest. po 100 zł. na 700 zł. Tytus Zbyszewski, Warszawa — 1 moneta złota po 20 dol. KKO Zamość — 1.000 zł. Urzędn. Polsk. Monopolu Spiryt., Warszawa — 200 zł. Aleksander Krasnopolski, Kobryń — 20 zł. Inspektorat Szkolny, Kobryń — 100 zł. Dzieci szkoły powszechnej w Berezie, p. Kobryń — 23.20 zł. Sdownictwo i adwokaci w Kobryniu — 356 zł. Stow. Kupców Polskich w Kobryniu — 50 zł. Aleksander Lipka, Kobryń — 50 zł. Obywatelski klub w Kobryniu — 50 zł. Inż. Walerian Minkiewicz, Kolumna, p. Łódź — 100 zł. Dzieci szkoły powsz. w Woroncewiczach — 3,05 zł. Zarząd gminy w Łdzianach, p. Kałucki — 1.500 zł. Offan Kazimierz, Mulhouse (Francja) — 14.02 zł. Zarząd gminy Przasław — 700 zł. Bolesław Olszewski, Stalowa Wola — 100 zł. Ks. Józef Kowalczuk, Mikołajów, k. Dzisny — 100 zł. Ks. szambelan Antoni Żralek, Kielce — 100 zł.

Poza tymi ofiarami złożonymi na ręce Marsz. Śmigłego - Rydza złożyli na FON:

W Sosnowcu: robotnicy fabryki „Radocha" zł. 358 niezależnie od subskrypcji Pożyczki Lotniczej.

W Katowicach: Bezimiennie zł. 100, Jan Komander obrączkę ślubną złotą, Zofia i Antoni Siemiginowscy dwie obrączki złote, Władysław Mosuyk zegarek srebrny i papierośnicę oraz złotą obrączkę, Wacław Jędrzejowski złoty zegarek i łańcuszek, Stanisław Domański zegarek srebrny, dwie obrączki srebrne. Gwarectwo węglowe z Rybnika subskrybowało na Pożyczkę Lotniczą 406 tys. zł.

W Baranowiczach: młodzież z Niedźwiedzic zł. 240.

W Oszmianie: gmina Soły obligacje Poż. Inwest. na 1000 zł. Gmina Holszany 310 zł. Czesław Podhajski 100 zł. Pracownicy Zarządu Gminy Krewo zł. 175. Franciszek Wysocki zł. 100 Urzędnicy starostwa zł. 421. Feliks Jankowski 100 dolarów. Mieszkuciowa Maria dolarówkę i obrączkę złotą, parę kolczyków złotych, kluczyk złoty i 10 monet srebrnych. Mieszkuciówna Irena zł. 8.40 i srebrny krzyżyk.

Do administracji naszego pisma złożyła p. Krawicka zł. 10 i 8-letnia Haneczka N. zł. 5 zamiast przyjemności wielkanocnych.

Ograniczamy się do podania części jedynie ofiar, bowiem względy natury technicznej nie pozwalają na podanie wszystkich. Zauważamy jednak, że tempo ofiarności jest już duże, mimo, że do zamknięcia terminu subskrypcji jest stosunkowo jeszcze daleko, ale dążeniem wszystkich winno być, by tempo to dorównywało potrzebom. Wtedy nie będziemy potrzebowali narzekać na powolność. Jakie potrzeby — takie tempo ofiarności. A zatym.

Norma dzienna dla każdego kawa z ciastkiem u Bliklego N. Świat 35

RADIO

PONIEDZIAŁEK 17. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Grieg" — audycja dla gimnazjów. 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wincuk — adiutant" W Dobaczewskiej. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Nauki społeczne" — w oprac. dr. Hertza. 16.35 Sonaty wiolonczelowe (ze Lwowa). Wykonawcy: Adam Schmar, Irena Lipczyńska. 17.15 „Nasze sprawy" — gawęda Babickiego. 17.30 „Śpiewnik Moniuszki". Wykonawcy: Strońska - Doruchowa, Kurowiczewna, Karpacki. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Marszałkowi — pogadanka.. 18.35 Koncert orkiestry dętej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.00 Nowości literackie omówi Rogowicz. 22.20 Recital fortepianowy M. Meyer. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Sonaty wiolonczelowe.
1.30 Ze śpiewnika Moniuszki.
21.00 Koncert rozrywkowy.
22.20 Koncert fortepianowy Marcelle Meyer.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Muzyka taneczna w twórczości słynnych kompozytorów (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18.35 Beethoven: Sonata f-moll. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Konflikty kultury współczesnej" odczyt prof. Suchodolskiego 21.30 Arie i pieśni śpiewa Wroński. 21.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 23.00 Utwory Bałakirewa i Borodina (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 20.40 „Przemysł chemiczny w Polsce" — pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert Dąbrowskiego i Jamry. 1.05 Kapela Zaremby. 1.30 Reportaż aktualny. 2.00 „Józef Piłsudski za Olzą" — pogadanka. 2.10 Piosenki legionowe.

WTOREK, 18. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla szkół: „W Holandii" — pogadanka. 11.25 Piosenki (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Wyobraźnia" — pogadanka Starego Doktora. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Utwory klarnetowe w wykonaniu Antoniego Makowskiego. 16.45 „Safari" — reportaż prof. Edwarda Lotha. 1.00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Z najnowszej literatury o odbudowie Państwa Polskiego" — odczyt, wygł. dr. Lipiński. 22.15 Reznicek: Kwartet d-moll. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Pogadanka Starego Doktora.
17.00 Koncert Dawnej Muzyki Polskiej — śpiewa Poznański Chór Katedralny pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburtowskiego. Transmisja z Kościoła Mariackiego w Krakowie.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Kazimierza Blaschke. 15.00 Motywy hiszpańskie w tańcu i piosence (płyty). 15.50 Piotr Czajkowski: Trio a-moll. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Dwie humoreski: 1) „Zemsta profesorów" Karinthy'ego, 2) „Dalszy ciąg nastąpi" Karpińskiego. 21.30 Duety w wykonaniu A. Szlemińskiej — sopran, K. Czekotowskiego — baryton. 21.58 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Fantazje fortepianowe słynnych romantyków (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Zespół harmonistów Wacława Suchockiego.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.5 „W rytmie marsza". 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Chór „Dziarskie Chłopy" pod kier. Zelechowskiego. 1.30 „Oj, nie traćwa nadziei" — opow. Z. Nowakowskiego. 2.10 Muzyka polska.

Wiadomości gospodarcze

WYSTAWA HODOWLANA I REMONT KONI

W dniach 1 — 3 września br. odbędzie się w Wilnie w ramach V Targów Północnych wystawa hodowlana i remont koni.

WIEŚ NADAL TANIO SPRZEDAJE — A DROGO KUPUJE

Wskaźniki cen detalicznych niektórych grup towarów, usług i świadczeń przedstawiały się w marcu 1939 r. następująco: artykuły krajowe pochodzenia roślinnego miały wskaźnik 49.6, artykuły krajowe pochodzenia zwierzęcego — 47, artykuły kolonialne — 81.9, wyroby przemysłu spożywczego — 81.1, inne artykuły przemysłowe — 64.4, artykuły monopolowe i skartelizowane — 75.7, gaz i elektryczność — 67.4, usługi i świadczenia — 73.8.

BIURO INFORMACYJNE DLA KUPCÓW

Z dn. 16 b. m. utworzony zostaje przy Centrali Hurtu i Wytwórczości Polskiej w Warszawie, ul. Marszałkowska 102, Wydział Informacyjno - Gospodarczy Związku Polskiego. Wydział Inf. Gosp. mieć będzie za zadanie przychodzenie z wszechstronną pomocą kupcom i rzemieślnikom i chałupnikom polskim, informowanie o wszelkich polskich placówkach gospodarczych ze specjalnym uwzględnieniem hurtowni, wytwórni i fabryk oraz organizowanie zbiorowych zakupów i t. p.

Zawieszenie działalności

ukraińskich organizacji „oświatowych"

Starostwo tłumackie zawiesiło działalność towarzystwa „Proświta", „Kružka Silskiego Hospodara" w Stojanowie oraz „Proświty", „Ridnej Szkoły, „Łuhu", „Kamieniary" i Kružka Silskiego Hospodara" w Woronie ze względu nad działalność przeciwpaństwową.

Okólnik Izb Skarbowych

W sprawie rekursów podatkowych

Izby Skarbowe przesłały podatnikom okólnik dotyczący sprostowań odnośnie wymiaru podatku. Okólnik ten opiera się na orzeczeniu N. T. A. wydanym z okazji sporu jednej z firm z władzami skarbowymi.

Firma ta wypłaciła więcej niż wynosił wymiar, wobec czego od nadpłaty jej biegły przewidziane prawem odsetki. Władze skarbowe sprostowały jednak wymiar w ten sposób, że pochłonął on nadpłatę. Firma domagała się jednak zaliczenia odsetek. N. T. A. orzekł, że odsetki [illegible] nie należą, ponieważ sprost[illegible] wymiaru jest równoznaczne z[illegible] sprostowaniem błędu

Dzielnica sportowa

powstanie w Warszawie

Na rozległych terenach Czerniakowa i Siekierek przeprowadzone będą wielkie inwestycje, których projekty zostały już przez wydział planowania miasta opracowane.

Za najważniejszą inwestycję uważana jest budowa toru regatowego o wymiarach olimpijskich, a następnie szereg stadionów dla poszczególnych dziedzin sportu.

Realizacja tego zamierzenia dałaby Warszawie specjalną, piękną dzielnicę sportową.

W związku z tymi planami zostaną w najbliższym czasie uporządkowane arterie komunikacyjne, prowadzące do ul. Czerniakowskiej.

Siekierki i okolice Jez. Czerniakowskiego przekształcone być mają w dzielnicę willową.

Inwestycje te są uważane za bardzo pilne, wobec zbliżającego się terminu Wystawy Ogólnokrajowej.

Żegluga na Wiśle

Warunki żeglugi na Wiśle są hardzo pomyślne dzięki ostatnim przyborom wód, które wynoszą przeszło 1 metr ponad poziom normalny. Komunikacja przeto do Sandomierza i Puław odbywa się bez przeszkód.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Ulgi kolejowe

Na Zjazd Betoniarski

Uczesnicy Zjazdu Betoniarskiego, który odbędzie się dnia 5 i 6 maja r. b. w Poznaniu korzystać będą z bezpatnego przejazdu koleją w drodze powrotnej do miejsc zamieszkania. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe należy kierować do Komitetu Zjazdu, Warszawa, Mazowiecka 4 m. 5 do dnia 25 bm.

Antoni Chrząszczewski

Piotr Wielki czy Haile Selassie?

Sylwetka b. króla Albańczyków Achmeda Zogu

W dniu 12 kwietnia 1939 r. albańskie zgromadzenie narodowe, zwołane przez okupacyjne władze włoskie zdetronizowały króla Achmeda Zogu i jego rodzinę, proklamując przyłączenie Albanii do Włoch pod postacią unii personalnej. W ten sposób Albania przestaje istnieć jako państwo niepodległe po przeszło 26 latach bytu samodzielnego a ze sceny politycznej schodzi człowiek, który zasłużyłby — na miano „Piotra Wielkiego" Albanii, gdyby działalność jego nie została przerwana w tak tragiczny sposób. Być może, że Achmed Zogu przejdzie do historii nie jako Piotr Wielki, lecz Haile Selassie Albanii. W każdym razie jest to mąż stanu nieprzeciętnej miary i niezwykłej energii. Idzie on po raz drugi na wygnanie i nie wiadomo, czy kiedyś nie odzyska korony.

Król Achmed Zogu, który liczy obecnie zaledwie 44 lata odgrywa wybitną rolę od przeszło 20 lat. Pochodzi on ze znakomitej rodziny feudalnej władców okręgu Mati. Przodkowie króla Zogu odznaczali się wielkim patriotyzmem i niejednokrotnie podejmowali walkę orężną z tureckim najeźdźcą.

MŁODOŚĆ

Achmed Zogu urodzony w miejscowości Burgajet w Mati w d. 8 października 1895 jako syn dziedzicznego gubernatora okręgu Mati, Dżemala Zogu paszy oraz drugiej jego małżonki, znanej z piękności i rozumu księżniczki Zoni Sadie, ze znakomitego rodu Toptanich, otrzymał staranne wychowanie w szkole paziów w Konstantynopolu. Po ukończeniu szkoły wojskowej jako młody oficer turecki Achmed Zogu podczas wojny bałkańskiej w 1912 roku staje na czele powstańców albańskich w swym okręgu. Jest on następnie adiutantem pierwszego księcia albańskiego Wilhelma Wieda, którego panowanie było krótkotrwałe i zakończyło się z chwilą wybuchu wojny światowej.

Młody Zogu odgrywa coraz większą rolę podczas burzliwych lat wojennych a w szczególności po zamordowaniu ambitnego Essada paszy, właściwego dyktatora kraju i kandydata do korony.

WIELKA POLITYKA

W roku 1922, mając zaledwie 27 lat życia, Achmed Zogu zostaje ministrem spraw wewnętrznych i na tym stanowisku daje dowody wielkiej energii oraz zmysłu państwowego. Wkrótce po tym Achmed Zogu jest premierem. Jednakże sfery postępowe, które podejrzewały energicznego premiera o dążenie do władzy osobistej, przeprowadzają zamach stanu w lecie 1924 r. Achmed Zogu ucieka do Jugosławii, a na czele rządu staje przywódca liberałów biskup prawosławny mgr. Fan Noli. Achmed Zogu nie daje jednak za wygraną i uzyskawszy w Jugosławii pomoc materialną rządu serbskiego werbuje oddział wśród emigrantów rosyjskich z armii gen. Wrangla i w grudniu 1924 r. przekracza granicę.

W okręgu Mati wybucha powstanie, które rozszerza się na cały kraj. Biskup Fan Noli oraz jego ministrowie są zmuszeni do ucieczki, a Achmed Zogu staje na czele rządu, sprawując władzę dyktatorską.

NA TRONIE

W dniu 21 stycznia 1925 r. zgromadzenie narodowe obiera Achmeda Zogu pierwszym prezydentem republiki albańskiej. Od tej chwili rozpoczyna się działalność reformatorska Achmeda Zogu, prowadzona z niesłabnącą energią i konsekwencją, aż do dni ostatnich. Zogu zbliża się do Włoch i uzyskuje korzystną pożyczkę na rozbudowę kraju.

W dniu 1 września 1928 roku zgromadzenie narodowe ogłasza Achmeda Zogu — królem pod imieniem Zogu I. Przyjmuje on jednakże nie tytuł króla Albanii, ale króla Albańczyków, aby podkreślić w ten sposób prawa do okręgów granicznych Jugosławii i Grecji, gdzie zamieszkuje przeszło 800.000 Albańczyków.

Działalność króla Zogu była niewątpliwie wzorowana na reformach prezydenta Turcji Kemala Atatürka z tą różnicą jednak, że król Zogu nie uciekał się do środków tak radykalnych i pozostał wierzącym muzułmaninem, otaczając opieką kler mahometański. Mimo to dwa inne wyznania rozpowszechnione w Albanii rzymsko - katolickie i prawosławne cieszyły się całkowitą swobodą.

Albania, która była krajem dzikim i nie posiadała wcale kolei — otrzymuje wspaniałą sieć dróg. Stolica kraju Tirana oraz porty: Durazzo, Santa Quaranta, Valona i San Giovanni di Medua zostają rozbudowane, a Tirana połączona koleją z Durazzo.

Kraj uzyskuje nowy kodeks, który zastępuje dawne prawo krwawej zemsty szczepów górskich. Żandarmeria, świetnie zorganizowana przez generała angielskiego sir Reginaldo Percy, zapewnia warunki bezpieczeństwa. Również w dziedzinie szkolnictwa i stosunków rolnych — zasługi króla są ogromne.

STOSUNEK DO WŁADZ

Król Zogu był gorącym patriotą, który pragnął otrząsnąć się z uciążliwej opieki włoskiej i szukał pomocy państw zachodnich, w pierwszym rzędzie — Anglii. Pomimo traktatu przymierza z Włochami, zawartego na lat 20 w dniu 22 listopada 1927 r. — stosunki w latach 1931—1935 były bardzo naprężone pomiędzy Rzymem a Tiraną. W r. 1934 flota włoska przeprowadza demonstracje na wodach albańskich. W dniu 19 marca 1936 r. król Zogu zawiera nowy traktat z Włochami i od tej pory jest lojalnym sojusznikiem Rzymu. Przyjaźń włosko-albańska zdaje się być niezachwiana. Podczas wspaniałych uroczystości ślubnych króla Zogu z piękną arystokratką węgierską Geraldyną hr. Apponyi w d. 27.IV 1938 r. Włochy były reprezentowane przez zięcia Mussoliniego, ministra spraw zagr. hr. Ciano, który był świadkiem pana młodego.

W niespełna rok później ten sam hr. Ciano przeprowadza okupację Albanii, a młoda królowa, która przed paru dniami powiła oczekiwanego z upragnieniem następcę tronu, mającego nosić imię narodowego bohatera albańskiego Skanderberga — musi w tragicznych okolicznościach i z narażeniem życia uchodzić z kraju.

Należy podkreślić, że walka o niepodległość Albanii nie została zakończona. Zwołane przez Włochów zgromadzenie narodowe, złożone z marionetek i osobistości bez znaczenia, ofiarowało wprawdzie koronę Wiktorowi Emanuelowi III, ale ogromna większość dzielnego narodu albańskiego zachowuje wierność swemu monarsze. Nawet największy przeciwnik króla, mieszkający na wygnaniu w Bostonie, biskup Fan Noli. wypowiedział się przeciwko unii z Włochami.

Król Achmed Zogu nie zaniecha niewątpliwie akcji politycznej i może liczyć na poparcie wielu mocarstw, przede wszystkim Turcji, zagrożonej ekspansją Włoch. Ponieważ dalece losy są zmienne, nie jest wykluczone, że Achmed Zogu, który po raz drugi opuszcza ojczyznę, odzyska tron. W każdym razie — rola jego nie jest skończona.

Poseł albański w Londynie odmawia

uznania przyłączenia Albanii do Włoch

LONDYN, 16. 4. Poselstwo albańskie w Londynie otrzymało od ministerstwa spraw zagranicznych w Tiranie telegram o detronizacji króla Achmeda Zogu przez zgromadzenie narodowe oraz o proklamowaniu unii personalnej pomiędzy Albanią a Włochami.

Poseł albański odpowiedział rządowi prowizorycznemu w Tiranie, że nie uznaje nowego ustroju oraz rządu, który powstał pod naciskiem czynników obcych.

Przed rokowaniami gospodarczymi

między Litwą a Niemcami

Konieczność zmiany w umowie polsko-litewskiej

W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną rokowania gospodarcze między Litwą a Rzeszą niemiecką, których konieczność wypływa z aneksji Kłajpedy przez Niemcy.

Po odstąpieniu Kłajpedy Rzeszy gruntownej zmianie uległa struktura gospodarcza Litwy, bowiem przez port w Kłajpedzie skierowywano 80 proc. ogólnego wywozu i dowozu litewskiego, a w Kłajpedzie też znajdowało się dużo przedsiębiorstw ważnych dla litewskiego życia gospodarczego.

W Kłajpedzie pozostała wielka ilość litewskich przedsiębiorstw przemysłowych, które produkowały mniej więcej jedną czwartą ogólnej produkcji litewskiej.

Był to głównie przemysł żywnościowy (jedna trzecia ogólnego przemysłu żywnościowego Litwy), przemysł włókienniczy (połowa całkowitego przemysłu litewskiego) i przemysł drzewny (dwie trzecie). Dochody fiskalne z tych przedsiębiorstw dla państwa litewskiego wynosiły rocznie ok. 20 milionów litów.

Obecnie liczy się na to, że Litwa musi zwiększyć swój dowóz np. w dziedzinie włókiennictwa, ponieważ jej przemysł włókienniczy poniósł znaczne straty.

Przez aneksję Kłajpedy do Rzeszy zmianie uległy także stosunki gospodarcze Litwy z Polską, z którą Litwa miała umowę handlową dopiero od 21 stycznia b. r.

Umowa przewidywała roczną wymianę towarów w wartości 15 milionów litów na podstawie wzajemności.

Polska wywoziła do Litwy głównie drzewo, rocznie około 90 tys. metrów, przy czym główną pozycją po stronie Litwy były opłaty za tranzyt rzeką Memel i dostawy towarów.

Ponieważ obie te pozycje stały się po ostatnich zmianach politycznych iluzorycznymi, odnowiona musi być także umowa polsko-litewska. Na jakich warunkach to nastąpi, dotychczas nie wiadomo.

Konfiskata powieści

Eugenii Kobylińskiej

Na ogólnopolskim konkursie jubileuszowym Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu w r. 1938 drugą nagrodę zdobyła Eugenia Kobylińska za powieść p. t. „Wielki Tydzień...".

Powieść ta niedawno wyszła z druku. Tymczasem przed kilku dniami zarządzeniem prokuratury poznańskiej cały nakład książki Kobylińskiej został skonfiskowany. Jednocześnie władze administracyjne przystąpiły do zajęcia książki we wszystkich księgarniach.

Autorka „Wielkiego Tygodnia" będzie pociągnięta do odpowiedzialności z art. 127 i 170 K. K. oraz 12 lit. c. i d. specjalnej ustawy. Artykuł 127 mówi o obrazie urzędu, art. 170 o rozsiewaniu fałszywych wiadomości, a art. 12 c. i d. ustawy o omawianiu i podawaniu w wątpliwość wyroków Sądów.

Wiadomość o konfiskacie powieści Kobylińskiej wywołała w świecie literackim wielkie poruszenie. Zaznaczyć należy, że przed niedawnym czasem została skonfiskowana powieść Zygmunta Jurkowskiego, drukowana w jednym z pism warszawskich.

Szwajcarzy z bronią u nogi

Wobec braku surowców i dewiz Niemcy przygotowują się do wojny błyskawicznej. Linia obronna Maginota daje Francji wszelkie szanse dłuższego zatrzymania przeciwnika — z tych względów sforsowanie Belgii w tej wojnie nie daje armii nacierającej większych możliwości zaskoczenia. Sztab niemiecki gorączkowo poszukuje innych słabych miejsc, któreby pozwoliły uderzyć Anglię lub Francję wprost w serce. — Ewentualne zajęcie Holandii skróciłoby drogę floty powietrznej, przeznaczonej do bombardowania czułych punktów Wielkiej Brytanii conajmniej o 200 km.

DROGA PRZEZ SZWAJCARIĘ

Jeśli chodzi o Francję, to linię Maginota można obejść, uderzając przez Szwajcarię.

Szwajcarii bronią nie tylko góry, lecz naród znany ze swego patriotyzmu i bitności. Jeszcze w XVIII stuleciu Szwajcaria dostarczała stale narodom sąsiednim najemnych żołnierzy, znanych z determinacji i wysokiego poziomu wojskowego.

Okres długiego pokoju i neutralności bynajmniej waleczności tych nie zmarnował.

TEORETYCZNIE BEZBRONNI

Na papierze Szwajcarzy coprawda nie posiadają powszechnej służby wojskowej, faktycznie są uzbrojeni nie gorzej od innych narodów Europy. Obowiązek ćwiczeń milicyjnych, obliczonych na okres 80—100 dni dotyczy każdego obywatela Szwajcarii. Kredyty dodatkowe uchwalone na cele obrony w roku bieżącym wynoszą kwotę miliarda franków szwajcarskich.

MILICJA I FORMACJE OCHOTNICZE

Ten czteromilionowy kraj może wystawić trzystutysięczną armię, utrzymując w stałym pogotowiu 9 dywizji liczących koło 75.000 żołnierzy. Niezależnie od tego przygotowane są silne oddziały ochotnicze, przeznaczone do natychmiastowego wystąpienia w razie pomocy i przydziału w powietrze na swym terenie zawczasu podminowanych mostów, urządzeń, zakładów i t. p.

Brana jest również pod uwagę ewentualność zaskoczenia, specjalne placówki wywiadowcze obserwują ruch wojsk na pograniczu, informując sztab główny o podejrzanej koncentracji. Szwajcarzy są dumni ze swej tradycyjnej milicji, a każdy milicjant, nie ograniczając się do wiadomości uzyskiwanych podczas obowiązkowych ćwiczeń, uzupełnia sam braki wykształcenia wojskowego, specjalnie dotyczy to szarż oficerskich i podoficerskich. Co niedzielę milicjanci pod kierownictwem swych szarż ćwiczą się w strzelaniu, aby nie wyjść z nabytej wprawy. Oficerowie rezerwy nie tylko nie otrzymują wynagrodzenia za nieobowiązkowe ćwiczenia, lecz często własnym sumptem organizują imprezy towarzyskie celem wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania. Czynności związane z obroną kraju otoczone są powszechnym szacunkiem: Szwajcarzy cenią swą neutralność, ale kochają wolność.

MOŻE BYĆ GORĄCO

Zdają sobie również sprawę, że może tu być nawet bardzo gorąco, tymbardziej, że nikt nie wyklucza ewentualności podwójnej agresji — ze strony Niemiec i ze strony Włoch. Perspektywa ta jednak nie przeraża Szwajcarów, którzy są zdecydowani wytrwać do ostatka w stanie neutralności, a w razie agresji, zdecydowani są walczyć, jak przystało na potomków Wilhelma Tella.

LICZĄ NA SIEBIE I NA GÓRY

Szwajcarzy nikogo o pomoc nie proszą, wiedzą jednak, że pogwałcenie wolności ich kraju, grozi kilku narodom utratą niepodległości, a więc w walce tej Szwajcaria w żadnym wypadku nie będzie odosobniona.

Jeśli nawet kilka miejscowości, leżących jak Zurych, zaledwie w odległości dwudziestu kilometrów od granicy niemieckiej zostanie zajętych, to pozostaną naturalne fortyfikacje górskie.

STANOWISKO SZWAJCARÓW NIEMIECKICH

Powstaje jednak kwestia ewentualnych sympatii prohitlerowskich w kraju, gdzie większość obywateli przyznaje się do narodowości niemieckiej i gdzie język niemiecki jest faktycznie językiem większości mieszkańców.

Pomimo umiłowania tradycyjnej wolności szwajcarskiej, sympatie niemieckie były tu zawsze dość silne. Szwajcarzy niemieccy chwalili niemiecką zapobiegliwość, pracowitość, karność i zdolności organizacyjne; poetów, artystów i filozofów niemieckich czcili jak swych własnych. Sympatie te podważało w dużym stopniu barbarzyńskie zachowanie się wojsk niemieckich w Belgii i Francji, ale i po wojnie flukta przyjaźne dla narodu pobratymczego były dość silne.

III RZESZA ZNIENAWIDZONA

Dopiero ostatnie wyczyny reżimu hitlerowskiego ostudziły do reszty sympatie proniemieckie pomimo gwałtownej i kosztownej propagandy. Bezrobotni tłocze na pograniczu z Austrią dość długo wierzyli, że regim hitlerowski posiada niezawodną receptę bezrobocia i teraz przekonali się, jak bezrobocie zostało np. w Voralbergu zlikwidowane — ojców rodzin wywieziono z ich miejsc rodzinnych i zwerbowano do robót przymusowych przy budowie fortyfikacji na drugim krańcu Rzeszy. To jest recepta znachora, a nie lekarza, twierdzą Szwajcarzy, damy sobie sami radę. W ten sposób znikły nawet resztki sympatii i dziś niemieccy Szwajcarzy traktują III Rzeszę gorzej, niż ich współobywatele Francuzi. Po zajęciu Pragi i Słowacji dla każdego Szwajcara III Rzesza stała się synonimem gwałtu, wiarołomstwa, podstępu. Nie oczekują już stamtąd żadnej dobrej wieści i stwierdzają, że brutalny materializm wpłynął na widoczne obniżenie poziomu myśli i sztuki.

Jeśli chodzi o Szwajcarów-Francuzów, to po szoku, jakim były dla nich rządy Bluma, powoli wracają do wiary w geniusz narodu francuskiego i gotowi są każdej chwili stawić czoło inwazji. — Szwajcaria jest w tej chwili jednej myśli.

Korespondent francuski „Gringoire" podaje następującą anegdotkę: Konduktor w Bernie nie chce przyjąć niemieckiej 10-cio fenigówki. Zaperzona Niemka tłumaczy mu, że wkrótce ta moneta będzie miała, tu w Bernie, swój walor. — Być może — odpowiada spokojnie konduktor, wysadzając z tramwaju upartą pasażerkę, — ale niech pani tymczasem raczy na przystanku zaczekać, aż ten moment nastąpi. Wierni swemu charakterowi i doceniając korzyści stanu neutralnego, Szwajcarzy zachowują całkowity spokój i równowagę. Prasa ich potępia politykę gwałtów, również z zachowaniem spokoju i umiaru. Jest to jednak spokój pozorny i zbyt pewny siebie najeźdźca, może sobie łatwo połamać zęby w Alpach Szwajcarskich.

Obieg bilonu

Min Skarbu podało do wiadomości, że wysokość bilonu srebrnego, niklowego i brązowego wynosiła na dzień 30 marca r. b. 520 miln. zł.

Nafta w C.O.P.-ie

W miejscowości Niebylec, pow. rzeszowskiego, prowadzone są wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej. Wiercenia doprowadzone zostały do pełnej głębokości, gdzie natrafiono na ropę. Na wiadomość o znalezieniu ropy utworzyła się wśród okolicznych mieszkańców spółdzielnia chłopska dla eksploatacji źródeł.

Spółdzielnia ta jednak nie posiada niestety dostatecznych funduszów do całkowitej eksploatacji szybów w tej części COP-u.

Żyd nie jest

właścicielem biura podań

w Starostwie Warszawa Śródmieście

W związku z zamieszczoną w numerze sobotnim notatką p. t. „Żyd sprzedaje blankiety w starostwie Warszawa — Śródmieście", wyjaśniamy, że w domu nr. 21 przy ul. Nowogrodzkiej, w którym mieści się Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Warszawskie, znajduje się sklep, wynajmowany przez p. Henryka Wolickiego, inwalidę W. P., odznaczonego krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi. P. Wolicki prowadzi tam koncesjonowane biuro podań i próśb, a jednocześnie sprzedaje znaczki stemplowe oraz drukowane schematy podań (nie będące zresztą drukami urzędowymi) oraz materiały piśmienne. Biuro to nie ma żadnej łączności ze starostwem i stanowi odrębny zupełnie lokal. P. Wolicki w biurze jest sam nie zatrudnia nikogo. Zdarzyły się jednak wypadki, że p. Wolicki, wychodząc ze swego biura, zostawił tam przyjaciela swego z czasów wojny, również inwalidę wojennego, p. Michała Kowarskiego, żyda z pochodzenia. P. Kowarski nie jest jednak pracownikiem biura, sporadycznie tylko zastępował p. Wolickiego. Nic więc też dziwnego, że w takim wypadku kupującym mogło się wydawać, że biuro prowadzi żyd.

Poza tym należy nadmienić, że Starostwo Śródmiejsko-Warszawskie nie pozwala nikomu we własnym lokalu na zajmowanie się sprzedażą druków.

Projekt amnestii w Litwie

KOWNO, 16. 4. Grupa litewskich działaczy społecznych z b. min. oświaty prof. Czipinskasem i prorektorem uniwersytetu Witolda Wielkiego prof. Purenasem na czele opracowała projekt ustawy, przewidujący szeroko zakrojoną amnestię dla więźniów politycznych. Amnestia ta nie obejmuje jedynie szpiegów. Projekt wspomnianych działaczy został już przedłożony do rady ministrów.

Nowy triumf radiotechniki

Instrument do określenia wysokości lotu

„Radio w lotnictwie i policji da ci dobrą posadę" — pod tym tytułem ukazują się m amerykańskich czasopismach ogłoszenia szkół radiotechnicznych.

Mają one za zadanie przygotować całe kadry radiotechników do takiego stopnia wiedzy i praktyki, któryby im pozwolił na objęcie odpowiedzialnego stanowiska radiooperatora na pokładzie samolotu pasażerskiego lub w pościgowym samochodzie policyjnym. Poza tym jest oczywisty dowód, jak daleko staje się radiotechnika niezastąpionym, nowym czynnikiem w dzisiejszym życiu. Zwłaszcza silnie związane jest radio z lotnictwem. Tylko dzięki falom radiowym zawdzięcza lotnictwo tak wysoki obecnie stopień bezpieczeństwa podniebnych lotów, tylko dzięki falom radiowym możliwe są na oślep, w mgle i lądowanie na niewidocznym lotnisku.

A jaką wartość mają dla pilota dokładne informacje o pogodzie, czekającej go na trasie jego lotu?

Jeden z ostatnich wynalazków, którzy w większym niż dotychczas stopniu przyczyni się do bezpieczeństwa przelotów, oparty jest też na działaniu fal radiowych. Instrument zbudowany na jego zasadzie informuje dokładnie pilota o wysokości, w jakiej się w tej chwili znajduje jego samolot nad powierzchnią ziemi.

Używane dotychczas wysokościomierze wskazują tylko wysokość samolotu ponad morza, nie uwzględniając ukształtowania terenu nad których przelatuje samolot. Nowy instrument wskazuje dokładnie jak wysoko nad ziemią leci w danej chwili samolot. Prócz tego ostrzega on pilota przed ewentualną przeszkodą, wyrastającą na drodze jego lotu.

W ten sposób uniknie się wielu nieszczęść, spowodowanych przez robicie samolotów o niewidoczne w mgle lub śnieżnej zawierusze stoki górskie.

Działanie tego nowego aparatu polega na tym, że specjalny nadajnik wysyła wiązkę fal radiowych, które po odbiciu się o powierzchnię ziemi chwyta osobny przyrząd na pokładzie samolotu. Zależnie od długości czasu jaki minął od chwili nadania fali radiowej do chwili pochwycenia jej po odbiciu o powierzchnię ziemi, wskazuje wskazówka aparatu odległość od ziemi.

Instrument ten jest tak czuły, że wskazuje nawet różnice wysokości, gdy samolot przelatuje nad budynkami niskimi i wysokimi, a przy lądowaniu w mgle działa jeszcze, gdy samolot znajduje się tylko o 1,5 mtr. nad ziemią.

Fale radiowe używane w tym aparacie należą do najkrótszych dotychczas stosowanych, gdyż długość ich wynosi tylko 60 cm. Oddanie ich na służbę lotnictwa dla podniesienia bezpieczeństwa lotów jest dużym triumfem radio techniki.

Pilot samolotu otrzymał jeszcze jeden instrument, w którym fale radiowe wskazują dokładnie wysokość na jakiej samolot jego znajduje się nad ziemią. Dzięki nim widzieć może na jego skali każde najmniejsze wzniesienie terenu w ciemną noc lub w czasie gęstej mgły.

KAŻDEMU ZNANY ze SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO
NISZCZY BRODAWKI STWARDNIENIA ODCISKI

Konkurs P.A.U.

na prace naukowe

Polska Akademia Umiejętności ogłasza z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego konkurs na prace naukowe na następujące tematy:

1. Badania nad mechanizmem odporności przeciw nowotworom przeszczepialnym u szczurów i myszy.

2. Czy znany powszechnie krętek blady jest jedyną postacią krętka wywołującego zakażenie kiłowe czy też istnieją inne postacie rozwojowe w szczególności postacie przesączalne.

Termin nadsyłania prac do dnia 31 grudnia 1940.

Prace ujęte ściśle naukowo, pisane na maszynie, należy nadsyłać do Kancelarii Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska 17), z podaniem dokładnego imienia, nazwiska i adresu autora, lub też zaopatrzone godłem i kopertą, zawierającą imię nazwisko i dokładny adres autora.

Nagroda na każdy temat wynosi albo zł. 3.000 — albo — o ile zostaną przyznane dwie nagrody — zł. 2.000 i zł. 1000.

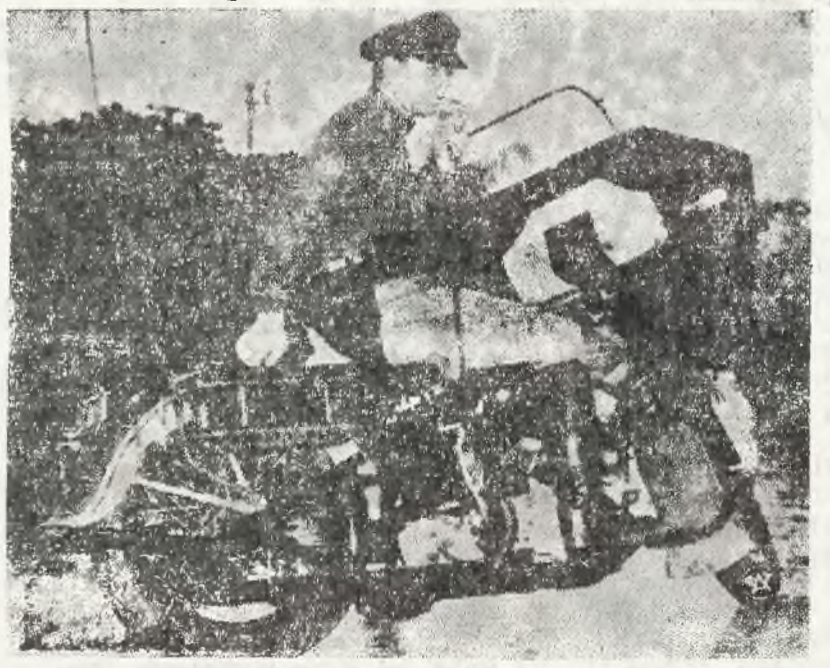
Polska Akademia Umiejętności zastrzega sobie prawo nieprzyznania nagród, o ile by żadna z prac nie czyniła zadość naukowym wymaganiom.

Praca, ewentualnie prace nagrodzone stają się własnością Polskiej Akademii Umiejętności.

Rozstrzygnięcie konkursu zostanie podane do publicznej wiadomości podczas uroczystego publicznego posiedzenia Akademii w czerwcu roku 1941.

Iwonicz Zdrój
KSIĄŻĘ WÓD JODOWYCH
Bardzo dogodne pobyty i kuracje ryczałtowe w sezonie I-ym od 1 maja do 15 czerwca. Zasługuje również na uwagę wygodna w tym okresie podróż nie przepełnionymi pociągami. Wszelkich informacji udzielamy odwrotną pocztą. DYREKCJA.

WYNALAZKI NA USŁUGACH POLICJI



Policjant amerykański na motocyklu, uzbrojonym zarówno w aparat radiowy, jak i w kamerę fotograficzną.

Nowe sztuczne włókna

ze szkła i węgla

Technika dzisiejsza nieustannie pracuje nad sposobami wytworzenia t. zw. sztucznych włókien, to zn. materiałów zastępujących powszechnie dotychczas używane: wełnę, bawełnę, len i jedwab. Do ostatnich czasów usiłowano wytworzyć włókna z celulozy drzewnej. I aczkolwiek w tym kierunku otrzymano bardzo poważne rezultaty, jak sztuczny jedwab i rozmaite namiastki wełniane, to jednak te włókna sztuczne mają swoje bardzo poważne wady, jak: małą trwałość i nieodporność wobec wilgoci.

Obecnie, jak widać z prasy fachowej, zaczyna się nowy okres tej pracy, mianowicie wytwarzanie włókien czysto mineralnego pochodzenia.

SZKLANE NICI

W pierwszym rzędzie przystąpiono do przystosowania do tego celu materiału odwiecznie znanego — szkła. Amerykańska firma „Ovens Illinois" przeprowadziła badania, z których się okazało, że pewne gatunki szkła dają się wyciągać w nici niezmiernie cienkie. Podczas gdy nić sztucznego jedwabiu ma 1/100 milimetra grubości, to nitka szklana wyprodukowana przez tę firmę, jest o połowę cieńsza.

Daje to materiał niesłychanie miękki i elastyczny, który można z łatwością prząść i tkać, a przy tym bardzo trwały, odporny na działanie wody, kwasów itp. Niewątpliwie tkaniny i sznury z tych szklanych nici znajdą doskonałe zastosowanie dla celów technicznych, jak izolacja, filtry oraz materiały dekoracyjne.

„NYLON"

Zupełnie nową drogę obrała inna wielka firma amerykańska „Dupont de Nemour" i wyprodukowała włókna nazwane przez nią „nylon", biorąc najtańszy gatunek węgla, jako surowiec. Wytwarza się najpierw t. zw. kwasy aminowe, następnie przez odpowiednią polimeryzację otrzymuje się materiał, z którego robi się właśnie ów nylon. Chemiczny jego skład jest dość skomplikowany i zbliżony do pewnego stopnia do jedwabiu naturalnego.

Opracowanie tej nowej metody jest tak daleko posunięte, że wybudowano już wielką fabrykę, która jako pierwszy swój produkt wypuściła na rynek specjalne szczoteczki do zębów niezwykle trwałe, odporne na działanie wody, nie za twarde i nie za miękkie. Drugim produktem firmy są pończochy damskie, których użyto przeważnie jako reklamy.

„WŁÓKNA" „PECE"

W Niemczech wielki koncern chemiczny „Farben Industry" opracował również nową metodę i wystawił swoje produkty na jarmarku w Lipsku pod nazwą „włókien PECE". Na wystawie pokazano sieci rybackie, sznury, pasy, filtry itp. rzeczy z tego włókna zrobione. Jest ono również pochodzenia mineralnego, gdyż jako surowiec brane są węgiel i wapień.

„PECE" jest całkowicie odporne wobec kwasów i wszelkich chemikalii, poza tym nie imają się go żadne bakterie gnilne, wskutek czego nadaje się specjalnie do wyrobów przyrządów rybackich i żeglarskich. Poza tym jest niepalne, natomiast dosyć czułe na ciepłotę, gdyż przy temperaturze 80 st. stapia się w jedną masę, wobec czego nie może być używane na materiały, któreby trzeba prasować, a więc na ubrania.

Prasa fachowa przypisuje nowym włóknom otrzymywanym ze szkła, węgla i wapna dużą przyszłość, gdyż surowców tych jest wszędzie pod dostatkiem, a właściwości produktów są bardzo pożądane i przewyższają nie tylko dotychczasowe włókna sztuczne, ale niekiedy nawet i prawdziwe. (o)

Sława piastowskiej ziemi

Stara ziemia Piastów. Ziemia czarnej, żyznej gleby i pól, ziemia nadgoplańskich sitowi i szuwarów, orzeźwiana oddechem tucholskich borów i wiatrem od morza.

Bogato wyposażyła natura Kujawy, a nawet „przebrała tu miarę", obdarzając je szczodrze „solą tej ziemi" w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Inowrocław — Zdrój!

Kto z nas z dumą nie wspomina tej nazwy. Inowrocław — Zdrój, miłe uzdrowisko, sława piastowskiej ziemi, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, komfort i wygodę. Inowrocław — Zdrój, znany z doskonałych wyników leczniczych, od dziesiątek lat wyróżniany przez tysiące kuracjuszy. Inowrocław—Zdrój to czyste polskie i chrześcijańskie uzdrowisko — przygotował się już do masowego napływu gości kuracjuszy.

Zdrojowisko przystąpiło w tym roku do wielkich inwestycyj, a wymagały one dużego nakładu pracy i pieniędzy, że tylko wspomnimy o nowej kotłowni w głównych łazienkach, inwestycji zrealizowanej według ostatnich wymagań techniki.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o dużej rozbudowie dzielnicy willowej, której przybyła od jesieni zeszłego roku znaczna liczba pensjonatów ze 140 pokojami. Wszystkie pokoje wykończone są nowocześnie z bieżącą wodą, a ceny przystępne, co przyczynia się do spopularyzowania kuracji w tym zachodnio-polskim zdrojowisku.

Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze inowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadzi się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowie ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy, a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku.

Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za Stawkiem w pobliżu zakładu leczniczo-kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha.

Inowrocław—Zdrój dzięki doskonałym zabiegom leczniczym stał się przysłowiową „Mekką", do której zdążają chorzy, wyczerpani i zmęczeni.

Przede wszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31% solanka inowrocławska, jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie kieruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece, a chorzy sercowo używają w zdroju tym solanek niskoprocentowych nasycanych bezwodnikiem węglowym, zbliżonych do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono-gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych.

Kronika kulturalna

WYSTAWA PRAC WANDY ZYGULSKIEJ - POGONOWSKIEJ

W dniu 16 kwietnia b. r. została otwarta w Salonach Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej, Królewska 17, tel. 343-39 Wystawa prac artystki malarki Wandy Zygulskiej-Pogonowskiej, która miała wystawy zbiorowe we Lwowie i Zagrzebiu.

Prace malarskie to przede wszystkim krajobrazy pastelowe i akwarelowe, o tematach różnych okolic Polski, od Tatr i Karpat po polskie morze.

Poza tym na wystawie znajdujemy studia portretowe o charakterze psychologicznym i kompozycje o tematach sportowych i marynistycznych.

Wstęp bezpłatny.

UCZONY Z BOMBAJU W POLSCE

Z Bombaju wyjechał do Europy profesor Surendra Nath Das Gupta, udając się na zaproszenie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego do Warszawy, gdzie wygłosi w ciągu miesiąca maja szereg wykładów.

PUBLICYSTA WŁOSKI STUDIUJE KWESTIĘ BAŁTYCKĄ

Do Gdyni przybył wybitny publicysta włoski, dr. Angelo Tamborra, kierownik działu Europy Wschodniej „Istituto per gli studi di politica internazionale" w Mediolanie.

Dr. Tamborra, współpracownik włoskich czasopism politycznych, bawi od pewnego czasu w Warszawie, a przybył do Gdyni, by w Instytucie Bałtyckim zapoznać się z materiałami dotyczącymi kwestii bałtyckiej.

WYMIANA KULTURALNA POLSKO-WĘGIERSKA

Biblioteka Uniwersytetu Królewskiego Węgierskiego w Szeged wysłała do dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie pismo, wyrażające radość z powodu przywrócenia historycznej granicy polsko-węgierskiej oraz wyrazy przyjaźni i czci dla narodu polskiego.

„Równocześnie — czytamy dalej w piśmie — żywimy pewność, że kontakt geograficzny odzyskany przez oba narody, będzie oznaczał nie tylko wznowienie dawnych stosunków intelektualnych i wspólnej pracy naukowej, lecz także ich najpomyślniejszy rozwój".

W odpowiedzi Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie przesłała zapewnienie o gotowości podjęcia współpracy wzajemnej.

ZGON POWIEŚCIOPISARZA AMERYKAŃSKIEGO

W Nowym Jorku zmarł znany autor powieści sensacyjnych Hunlington Wright. Utwory jego ukazywały się zarówno w wydaniach książkowych, jak i w szeregu czasopism amerykańskich i europejskich.

Dla KASZLĄCYCH znane od 1884 r.
LELIWA KARMELKI
Apteki-drogerie

OLE STEFANI 6)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Nie mam takiego zamiaru — odpowiedziała. Cofnęła niezdecydowanie nogę i spojrzała na młodzieńca. — Jadę na wieczorne przyjęcie. Gdybym wiedziała, że o tej porze i w taką pogodę błąkają się po drogach niezdarni młodzi ludzie, to włożyłabym wysokie boty.

— Gotowe! — obwieścił sapiąc. Czubkiem buta kopnął w oponę prawego przedniego koła. — Tyle kłopotu o takie głupstwo.

Zbliżył się do samochodu dziewczyny, by zwrócić pompkę. Tarka zaniepokoił się i znów go powitał podnieconym szczekaniem. Młody człowiek wrzucił pod siedzenie pożyczoną pompkę i człapiąc po kałużach ku swojej maszynie powiedział:

— Przedpotopowy przyrząd!

— Co? — zawołała oburzona dziewczyna poprawiając przed chwilą włożone okulary. — Przecież to jest najnowszy model!

— Tak, ten sam model omal nie doprowadził do samobójstwa mojego dziadka... Jednak jestem pani bardzo wdzięczny. — Usiadł do kierownicy. — Przepraszam, ale śpieszy mi się naprawdę.

— I to ma być podziękowanie?!

— Jestem zachwycony pani uczynnością! — krzyknął młody człowiek i z miejsca poderwał wóz.

— Hola, panie! Proszę zaczekać, aż ja się oddalę, bo pan mi zachlapie całą maszynę...! — Rozgniewała się nie na żarty. — Niechże pan zaczeka... O, Boże, co za gbur!

Młodzieniec nawet słyszeć o tym nie chciał. Dał pełny gaz i pomknął pomknął po szosie. Spod kół jego samochodu tryskały strumienie wody i rzadkiego błota.

— Dziękuję!... — zadźwięczało w wilgotnym powietrzu.

— Nieprawdopodobny gbur! — stwierdziła po raz wtóry dziewczyna i uniosła okulary, by widzieć lepiej przedmiot oburzenia. Wóz już był daleko. Ledwo mogła go dostrzec przez deszczową zasłonę, zgęszczoną zmrokiem. — Następnym razem palcem nie ruszę, by komuś pomóc — ciągnęła urażona. — Myślałam, że Amerykanie zachowują się przyzwoicie wobec kobiet... wprost niesłychane! Gbur! Dryblas nieokrzesany... Co mówisz, Tarka?

W tym momencie pies nic nie mówił i tylko z oznakami silnego podniecenia obserwował swoją panią. Jego prawe ucho sterczało sztywno w górę.

III.

Dziewczyna ze wściekłością odgarnęła włosy spadające na czoło i gwałtownym szarpnięciem nasunęła mocniej na głowę skórzaną czapeczkę.— Niesłychane i w najwyższym stopniu oburzające... — mruknęła jeszcze raz, włączając motor i ruszyła z taką szybkością, jaką tylko mogła rozwinąć jej maszyna. — Trzeba było przynajmniej popatrzeć na numer... ale zaraz to zrobimy!

Mały czterocylindrowy samochód z łatwością przeleciał przez wzniesienie. Dziewczynie wydało się, że już widzi w oddali niejasne zarysy ciemnożółtego wozu. Nie zmniejszając szybkości wzięła zakręt i lekką maszynę zarzuciło nieco.

— Oho!... — powiedziała na głos. — Ale nic nie szkodzi, dopędzę bubka! Ach... tylko tego brakowało!

Długie czarne ramię opuściło się powoli z góry i legło w poprzek drogi. Przejazd przez tor kolejowy był zamknięty.

— Tego tylko brakowało!

Po paru minutach ukazał się pociąg towarowy.

— O, Boże, jak to się wlecze... — jęczała dziewczyna na lokomotywę, za którą się ciągnął długi ogon wagonów. — Pełznie niczym żółw! Naumyślnie, czy co? Prędzej, panie maszynisto! — ze złością pukała w szybę. — O, Boże — westchnęła i zaczęła liczyć wagony: — ...trzydzieści cztery... trzydzieści pięć... ależ tu końca nie widać! To chyba najdłuższy pociąg w całej Anglii! Dlaczego pozwalają puszczać tyle wagonów na raz?

(D. c. n.).

Jesteś sympatykiem naszego ruchu
zaprenumeruj nasze pismo!
Prenumerata ABC zł. 2,30 mies.
z dost. do mieszkania
Kantor Nowy Świat 15-Ip.
w godz. 8—19 Tel. 309.32 w godz. 9—16

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
17	Wschód 4—37	Zachód 18—35
	KSIĘŻYC	
	Wschód 3—30	Zachód 16—23
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia 13—58	Przybyło 6—14

Dziś: św. Rudolfaa
Jutro: św. Bogumiła

TEATRY

WIELKI: o g. 8 „Dziewczę z Holandii".

NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon" Pawlikowskiej.

NOWY: o g. 8 „Week-end" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej i in.

POLSKI: o g. 8 „Hamlet" z Barszczewską.

LETNI: o g. 8 „Pensjonat we dworze".

MAŁL: o g. 8 „Brat marnotrawny".

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia **„Strachy na lachy"**.

KAMERALNY: o g. 8 **„Elżbieta królowa"**.

MALICKIEJ (Marszałkowską 8): o g. 8 **„Zakochana"**.

„8.15": **„Skowronek"** ze Szczepańską.

ATENEUM: **„Cyrulik Sewilski"** z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Haneczka i duch".

BUFFO (Mokotowska 73): **„Ale się zabawił"** z Węgrzynem.

POWSZECHNY: W dniu 16 b. m. gra o 12 w kinie Sfinks **„Szaleństwo Skalpena"**; w sali przy ul. Freta 10 o g. 18 **„Klub kawalerów"**; przy ul. Siekierkowskiej 19 **„Obowiązek"** o g. 19-ej.

ROS. STUDIO DRAM. (Nowy Świat 19): „Człowiek z dyplomem".

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„Więzień nr. 4328"** rewia.

ITALIA: **„Królewna Śnieżka"**.

JURATA: „Paweł i Gaweł" i dod.

KOMETA: **„Druga młodość"**.

LOT: „Buziaczek" i „Bohaterowie Sybiru".

MARS: **„Żebrak w purpurze"**.

MIEJSKIE: **„Maria Antonina"**.

NAPOLEON: **„Gibraltar"**.

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Kalif z Bagdadu".

PAR. ŚW. AUGUSTYNA: **„Pan Twardowski"**.

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): **Paryż, Afryka, Ziemia Ognista.**

PRAGA: „Sygnały" i rewia.

PRASKIE OKO: **„Florian"** i dodatki

ROMA: **„Gunga Din"**.

SOKÓŁ: „Paweł i Gaweł i dodatki.

STUDIO: **„Niebieski Lis"**.

ŚWIAT: **„Lord Jeff"** i **„Groźny Bill"**.

TEATR
„MAŁE QUI PRO QUO"
„STRACHY NA LACHY"



Kino „ROMA"
Pocz. 4.45, 7, 9.15.
Nadpr. Walta Disneya
„Powrót 3 świnek"
Ulgi ważne

KINO-TEATR KOMETA
Chłodna 49
OBCYM WSTĘP WZBRONIONY

KINO JURATA Krak. Przedm. 56 Ceny od gr 54
codz. o 5, w niedz. i św. o 12 poranki
PAWEŁ GAWEŁ
oraz
PRZEPIĘKNY FILM KOLOROWY

W trosce o jutro narodu

Zwiększyć przyrost naturalny ludności

Konieczna reforma lecznictwa

Obecny stan napięcia międzynarodowego jest jaskrawym wyrazem walki jakie narody muszą prowadzić o miejsce dla siebie na ziemi, o niezależność polityczną, o możność rozwoju — ale jest to tylko przejaw szczytowego napięcia, a przecież walka trwa stale i nie tylko w okresie wojny. W tej wielkiej rywalizacji zwyciężają narody żywotne, zdrowe moralnie i fizycznie — których prężność zapewni przede wszystkim duży przyrost naturalny.

Trosce tej o jutro naszego narodu poświęcony jest niezwykle śmiały i prawdziwy artykuł dr. Władysława Brodowskiego, przewodniczącego Zjazdu Pol. Lekarzy Katolików.

Autor dzieli zagadnienie zadań systemu leczniczego, który ma dać zdrowie fizyczne i rozwój narodu, na trzy części.

Z punktu widzenia zaś polskiej racji stanu nasze lecznictwo winno spełnić następujące zadania:

a) być żywym wyrazem troski o polskie „dziś",

b) być mocnym wyrazem troski o nasze narodowe „jutro",

c) opierać całą swą działalność na katolickich podstawach moralnych.

20.000 ŁÓŻEK

W pierwszej części dr. Brodowski uzasadnia konieczność rozbudowy lecznictwa. Kwestię tę omawialiśmy już obszernie w „ABC", przypominamy więc tylko — postulaty katolickich lekarzy:

Musimy sobie jasno uświadomić, że w hierarchii potrzeb leczniczych na pierwszym miejscu stoi konieczność rozbudowania w szybkim czasie sieci szpitalnej, na razie przynajmniej „małej sieci" o 20 tysiącach łóżek, rozmieszczonych planowo — odsunięcie zaś innych potrzeb leczniczych, a przede wszystkim organizowannia lecznictwa typu ambulatoryjnego, na plan dalszy.

SPADEK PRZYROSTU LUDNOŚCI

Obok trosk ściśle leczniczych powstaje zagadnienie „na jutro" — sprawa przyrostu ludności.

Dalsze zmniejszenie przyrostu polskiej ludności, to w konsekwencji rozbiór państwa polskiego, czemu nie przeszkodzi ani najdzielniejsza armia, ani najlepsza polityka zagraniczna.

Tymczasem ilość urodzeń u nas spada z zatrważającą szybkością, szybciej nawet niż to się dzieje we Francji lub w Niemczech. We Francji ilość urodzeń spadła od roku 1820 do r. 1933 z 31,8 na 16,3 na tysiąc mieszkańców, czyli spadek roczny na tysiąc mieszkańców wyraża się liczbą 0,13. W Niemczech w roku 1880 — 39,1, w roku 1933 14,7; czyli spadek roczny 0,46. W Polsce natomiast w r. 1900 ilość urodzeń wynosiła 43,5, w r. 1937 — 24,9, czyli spadek roczny wynosi 0,50 nie mówiąc już o wielkich miastach, które przypominają pod tym względem do złudzenia stosunki francuskie. Wystarczy wspomnieć: Kraków — 11.8 urodzeń na tysiąc, Łódź 11,2, Warszawa 13,4.

KONIECZNOŚĆ ZMIAN

Te przerażające cyfry zmuszą autora, do bezwzględnego postawienia sprawy.

Troska o przyszłość naszego narodu zmusza nas, polskich lekarzy katolików do stwierdzenia, że spadek ilości urodzeń w Polsce jest w znacznej części spowodowany działalnością naszego aparatu leczniczego, którego szeroki wachlarz stanowią: lekarz, prywatna lecznica, dalej służba pomocniczo-lekarska, a przede wszystkim akuszerka.

Olbrzymią winę spadku urodzeń ponoszą przede wszystkim elementy obce, żydzi, które prowadzą politykę „świadomego macierzyństwa", sztucznych poronień, niszczą przyrost naturalny narodu polskiego.

ZASADY KATOLICKIE

Dlatego też każdy lekarz musi twardo postawić zasady:

1 zabójstwo płodu jest morderstwem, za które czeka ciężka odpowiedzialność nietylko bezpośrednich sprawców, ale i organy władzy, które nie biorą niewinnej krwi w obronę, albowiem „Bóg jest sędzią i mścicielem krwi niewinnej wołającej z ziemi do nieba";

2 obowiązuje nas miłosierdzie i sprawiedliwość chrześcijańska, z którą nie zgadza się zwyczaj odmawiania pomocy szpitalnej dlatego, że cierpiący nie ma pieniędzy. Najbliższym zadaniem jest wcielenie w życie takiego systemu, który by koszty opieki szpitalnej, w ostrych przynajmniej cierpieniach i w najskromniejszych warunkach leczenia — składał na barki ludzi zdrowych, a nie chorych. Stąd wynika obowiązek jak największego uprzystępnienia szpitali, bądź też wcielenia w życie zasady bezpłatnego leczenia;

3 wzgląd na wygodnictwo i kaprys, a nawet cierpienie nie może być jedyną pobudką działalności lekarza; jego działalność winna być korygowana przez prawo Boże. Zatem nie zawsze, powiedzmy, można uspokajać cierpienie narkotykiem, bądź usuwać dolegliwości.

KONIECZNE POSTULATY

Na zakończenie autor podaje postulaty, jakie w swym przemówieniu wygłoszonym w Senacie dnia 16 marca br. w czasie debaty nad budżetem Ministerst waOpieki Społecznej przedstawił senator St. Miłaszewski. Są one następujące:

1) rozbudowa sieci szpitalnej, posiadającej dobrany pod względem fachowym i etycznym personel, odpowiednio uposażony.

2) udostępnienie lecznictwa szpitalnego dla szerokich mas,

3) oczyszczenie naszego aparatu leczniczego z elementów przestępczych i kontrola jego działalności, zwłaszcza w zakresie związanym z przyrostem ludności,

4) wydanie ostrych zarządzeń w sprawie zakazu wyrabiania, sprzedaży i reklamy środków antykoncepcyjnych i propagandy zasad maltuziańskich w literaturze,

5) wprowadzenie lecznictwa na wsi w szerszym zakresie (poza szpitalami), dopiero po uzdrowieniu naszego aparatu leczniczego.

Jaknajśpieszniejsze wprowadzenie tych zasad jest koniecznością palącą i akcja lekarzy katolików musi znaleźć poparcie całego narodowego społeczeństwa.

BOMBY ŚMIECHU
HURAGANY BRAW
W Teatrze BUFFO
na arcywesołej
Komedii muzycznej
ALE SIĘ ZABAWIŁ!
z Węgrzynem, Górską, Tichówną, Sokołowską, Tymowską i Gruszecką na czele zespołu.

HOLLYWOOD
Pocz. w dni pow. 5 ost. 9.15
„ w niedz. i św. 2.15
WALKA Z ŻYWIOŁEM MORSKIM
Czterech NA POSTERUNKU
w rolach gł. VICTOR FRANCEN MARCELLE CHANTAL
NA SCENIE REWIA:
CIĘTE-BAŃKI

MIEJSKI
pocz. 6, 8, 10; w święta 4, 6, 8, 10
MARJA ANTONINA
UWAGA: Publiczność będzie wpuszczona na widownię tylko na pocz. seansów.
Ulgowe nieważne.

NAPOLEON
Plac 3 Krzyży 2. Tel. 7-33-60
Początek seansów: 5, 7, 9.15
Najaktualniejszy film sezonu
GIBRALTAR
ERICH v. STROHEIM, VIVIANNE ROMANCE, ROGER DUCHESNE
Ulgi ważne.

kino Studio Nowy Świat 23 25 Chmielna 7
GUSTAW DIESSL jako
DWULICOWY CZŁOWIEK
Sensacja! Napięcie!
Pocz. seansów 5, 7, 9.15

Kurs dla pediatrów

W dn. 17 b. m. w Izbie Lekarskiej warszawsko - białostockiej odbędzie się 10-dniowy kurs dla lekarzy - pediatrów, zatrudnionych na stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Na kurs przybyło 36 lekarzy, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc.

Anteny zbiorowe

Prezes Rady Ministrów, na skutek interwencji właścicieli nieruchomości, przesunął termin nałożenia anten zbiorowych do dnia 1 lipca r. b. Termin ten jest ostateczny.

Leczenie bezrobotnych

Komitet Pomocy Zimowej utrzymuje dla bezrobotnych, nie należących do Ubezpieczalni 14 ambulatoriów. Prowadzi je z ramienia Komitetu Polski Czerw. Krzyż.

Od grudnia ub. r. do chwili obecnej korzystało z nich już 11.292 osób.

Porady i lekarstwa udzielane są bezpłatnie.

Najmodniejsze wiosenne PALTA u Stefana FIBICHA
Honorujemy bony Spółki Tow. Kupców Polskich
AL. JEROZOLIMSKIE 7

Czytelnicy piszą

O równe prawa dla Polaków w Polsce!

Tytuł niniejszej publikacji wydałby się każdemu cudzoziemcowi, nie znającemu naszych stosunków wewnętrznych, conajmniej złośliwym paradoksem.

Ale my wiemy, że to niestety smutna prawda i nawet dziś, w momencie spontanicznego zjednoczenia się całego Narodu pod jednym hasłem: „Nie damy ziemi..." zdarzają się fakty, które nie potrzebują komentarzy. Nie chodzi tu o wypadek pojedyńczy, zapewne nie sporadyczny, wydalenia z fabryki Polaka za to tylko, że miał odwagę potępić głośno i otwarcie pewne wystąpienie, które w państwie ościennym nazwano by z pewnością zdradą stanu — lecz o całokształt niezrozumiałego stosunku mniejszości niemieckiej wobec naszego Państwa.

Jest to sprawa tak poważna, że należałoby już raz poddać ją gruntownej rewizji, zanim nie wyda gorzkich owoców, które trudno będzie strawić.

Ostatnie dni przyniosły nam szczególnie obfite żniwo i potwierdziły raz jeszcze, jakie to prądy nurtują wśród wspomnianej mniejszości i czego możemy się od niej spodziewać w krytycznej chwili.

Jest to tym dziwniejsze, że mniejszość ta cieszy się u nas specjalnym uprzywilejowaniem natury ekonomicznej i kulturalnej, nadużywając tyc hatrybutów jakże często w celach wrogiej propagandy.

Zaiste! Nie ma chyba kraju na świecie tak liberalnego i humanitarnego — jak Polska. Tylko że ci panowie spod znaku swastyki nie umieli dotychczas ocenić tego dobrodziejstwa i w miarę jak zyskiwali coraz to szersze uprawnienia, dziś już prawie autonomiczne — wzrastali w nienawiści do nas i pogardzie. Okazało się raz jeszcze, że pewna rasa ludzi nie potrafi ocenić należycie wysokiej tolerancji oraz poszanowania odrębności narodowej, przyjmując te przywileje jako oznakę słabości czy uległości.

Są sprawy o których dotychczas mało się mówiło i pisało, czy to z wrodzonej dobroduszności, czy też ze względów natury politycznej.

Obserwując to zagadnienie na obszarze województwa łódzkiego zwracamy uwagę na fakt zajmowania **wszystkich czołowych stanowisk w wielu fabrykach** przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Pomijając stronę ekonomiczną tego zagadnienia, która godzi w najistotniejsze interesy ludności polskiej, trzeba zwrócić uwagę na to, że tak wybitna przewaga personalna w ośrodkach przemysłowych daje w praktyce prawie nie ograniczoną władzę w ręce ludzi, którzy wykorzystują ją często na szkodę państwa. Stwarza to taką sytuację, **że w** wielu fabrykach i zakładach **przemysłowych** odmawia się **pracy** Polakom, rezerwując **wszystkie** wolne miejsca dla „swoich".

Toteż w wielu fabrykach **potworzyła** się z biegiem lat **jakby** wyspa wojującej **niemczyzny**, gdzie słyszy się tylko **język niemiecki**, a Polakom okazuje **się pogardę**, spychając ich **do najgorszych** robót.

To są nagie fakty, które można cytować imiennie. Jest **nawet** pewna fabryka przemysłu chemicznego, gdzie administracja i personel techniczny składa się prawie wyłącznie z **Niemców**, którzy nie dwuznacznie **agitują** na rzecz III Rzeszy. Jest to **fabryka**, która żyje z państwa, wykonując jego zamówienia.

Są i fabryki, gdzie odpowiedzialni kierownicy oddziałów **nie** znają dostatecznie języka polskiego i nie potrafią uszanować uczuć narodowych i ludzkiej godności polskiego robotnika, jeśli już nie szykanują go jawnie. Są również i tacy, co słowo „Polska" wymawiają z ironicznym skrzywieniem gęby, jakby im przez gardło przejść nie chciało, choć chleb polski smakuje im nieźle, skoro tu siedzą.

To, co przytoczyłem, to **tylko** nikła cząstka błędów, jakie **popełnialiśmy** i popełniamy jeszcze, dając się opanować szlachetnym odruchom — miast budować się wskazaniami koniecznej samoobrony i polityki zdrowego rozsądku. Tego wymaga dobro obywateli wielkiego Państwa i poczucie sprawiedliwości społecznej.

Nie zapominajmy — że Polska jest przede wszystkim dla **Polaków!**

Roman Gajda
Pabianice, 13.4.39 r.

Podania o praktyki wakacyjne należy składać do 15 maja

Władze akademickie zarządziły wywieszenie przypomnień dla młodzieży w sprawie praktyk wakacyjnych. Kandydaci muszą posiadać dostateczną znajomość w mowie i piśmie języków niemieckiego, francuskiego, angielskiego, lub języka kraju do którego mają zamiar się udać. Podania będą przyjmowały dziekanaty tylko do dn. 15 maja.

Miła niespodzianka czeka Warszawę

Dowiadujemy się, że znana i ceniona autorka popularnych pieśni p. Kora Jaroszowa, zbierająca triumfy na niedawno odbytych w stolicy koncertach Jej pieśni, urządzić ma niebawem szereg koncertów, z których dochód przeznaczony będzie na F. O. N. i na pomoc dla niezamożnej polskiej młodzieży akademickiej.

Pierwszy z tych koncertów spodziewany jest w końcu bież. miesiąca,

Wybory w pow. warszawskim

W dniu 14 maja odbędą się wybory do rad miejskich w Otwocku, Pruszkowie, Zakroczymiu, Nowym Dworze i Piasecznie. Przygotowania formalne są już w toku.

Kurs o handlu z Ameryką

Dnia 20 bm. rozpocznie się wykładem p. Wł. Mazurkiewicza o krajach Ameryki Łacińskiej, jako rynkach zbytu i zakupu, kurs wiedzy praktycznej o wymianie handlowej Polski z tymi krajami. Czas trwania kursu od 20. 4. do 24. 5. b. r. zapisy przyjmuje Sekretariat Izby Handlowej Polsko-Łacińsko - Amerykańskiej, Mokotowska 12 m. 1.

Pracownicy Polacy przeciw obcym kapitalistom

Na tle zatargu pracowników Sp. Akc. „Włókno Polskie" w W-wie, odbyła się konferencja w inspektoracie pracy — przy udziale dyrekcji i przedstawicieli pracowników, która nie dała wyników — ograniczając się tylko do charakteru informacyjnego, a to z powodu nieobecności członków zarząd reprezentujących **obcy kapitał.**

Następna konferencja ma odbyć się w dniu 19 bm.

CYRK

OSTATNIE 2 DNI FINAŁÓW! Dziś 8.30 walczą: 1) Karol NOWINA-SZCZERBIŃSKI contra Achmed ARIFF (Turcja), 2) GARKOWIENKO i KOZIELCZYK, 3) ELSNER - ZAWADZKI — STOECKLI, 4) DILBEKS i KUJAMPAA (Finlandia).

LEKARZE

Dr. Med.
ZURAKOWSKI
WENERYCZNE, skórne, płciowe. Kobiety przyjmuje lekarka Dr. A. RATAJ CHMIELNA 25, godz. od 11.30 do 8 wiecz. Niedziela do 1 pp. GABINET ELEKTROŚWIATŁOLECZNICZY. Diatermia krótkie fale d'ARSONVAL i inne.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

MEBLE firma chrześcijańska „Ciężkowski", Chłodna 16, tel. 2.89-96, I-sze piętro. Poleca duży wybór nowoczesnych mebli. Warunki dogodne. Sztuki pojedyncze.

KANAPY - FOTELE - Łóżka rozkładane, tapczany, leżanki, meble uniwersalne, gabinety, stołowe. Solidnie! Terminowo! Tanio! Śląska Fabryka Mebli „Kanadyjka". Bracka 19.

LOKALE

Pokoju próżnego, lepiej kuchni lub sutereny z wodą i zlewem za niską opłatę poszukuje samotny przedstawiciel prasy narodowej w granicach Warszawy u narodowców. Krańce nie wykluczone. Oferty z podaniem ceny pocztą: Warszawa 26 ulica Kwatery Głównej 30 mieszkania 3 pod „Cichy pokój".

Od Hitlera i Mussoliniego

Prezydent Roosevelt żąda

wyrzeczenia się agresji

Negatywne stanowisko Niemiec

WASZYNGTON, 15. 4. PREZYDENT ROOSEVELT WYSŁAŁ DO KANCLERZA HITLERA ORAZ MUSSOLINIEGO DEPESZĘ Z ŻĄDANIEM UDZIELENIA GWARANCJI, ŻE NIE ZAATAKUJĄ ONI ZBROJNIE ANI TEŻ NIE ZAJMĄ TERYTORIÓW LUB KOLONIJ CZY PROTEKTORATU ŻADNEGO PAŃSTWA NIEPODLEGŁEGO.

W telegramie swym Roosevelt stwierdza, że na całym świecie setki milionów ludzi żyje dziś w stałej obawie przed wojną, a nawet przed szeregiem wojen. Roosevelt oświadczył, iż obawa ta oraz możliwości konfliktów stanowią poważną troskę narodu St. Zjedn., w imieniu którego przemawia. Wszyscy wiedzą, że wojna nawet ograniczona do półkuli europejskiej odbiła by się poważnie i w St. Zjedn. i stąd pochodzi niepokój narodów całego świata.

Najstosowniejsza chwila

W dalszym ciągu swego apelu prezydent Rosevelt stwierdza, że po naprężeniu ostatnich tygodni nastąpiło obecnie odprężenie, że zatem chwila teraźniejsza wydaje się być najstosowniejszą dla tego rodzaju demarche, z jaką prezydent Roosevelt zwraca się do Włoch i Niemiec.

Należy zastanowić się nad sposobem rozwiązania problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych przy pomocy metod pokojowych a nie pod naciskiem gróźb.

Konferencja światowa

Jak długo istnieje jakakolwiek groźba, tak długo nie jest możliwem rozstrzygnąć te wszystkie sprawy.

Prezydent proponuje zatem zwołanie konferencji światowej, która rozpatrzy zarówno problem redukcji zbrojeń, jak i inne zagadnienia międzynarodowe, nie wcześniej jednakże zanim państwa zainteresowane z jednej a Niemcy i Włochy z drugiej strony nie udzielą sobie wzajemnej gwarancji nieprowadzenia wojny przez lat 10.

Żądania Roosevelta

Prezydent Roosevelt żąda zatem, ażeby Niemcy i Włochy udzieliły gwarancji następującym państwom: Finlandii, Estonii, Łotwie, Litwie, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, Francji, Anglii, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Księstwu Liechtensteinn, księstwu Luxemburg, Polsce, Węgrom, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Sowietom, Grecji, Turcji, państwom arabskim. Syrii, Palestynie, Egiptowi, Persji, Irakowi oraz Irlandii.

Prezydent przestrzega Włochy i Niemcy, że przyszła wojna będzie również straszliwa w skutkach dla państw zwycięskich, jak i zwyciężonych lub neutralnych.

Stanowisko Anglii

LONDYN, 15. 4. Akcja prezydenta Roosevelta zaskoczyła zupełnie tutejsze koła oficjalne, choć premier Chamberlain i lord Halifax poinformowani zostali o liście prezydenta Roosevelta na kilka godzin przed ogłoszeniem go. Premier Chamberlain i lord Halifax powitali gorąco apel prezydenta.

Komunikat rządu angielskiego

Stanowisko rządu angielskiego określone zostało w następującym komunikacie:

„Rząd JKMości dowiaduje się i aprobuje przyjaźnie list odręczny prez. Roosevelta, który został wczoraj wieczór wręczony kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej i szefowi rządu włoskiego, a który zakomunikowany został obecnie prasie.

Rząd JKMości **zgadza się** pod tym względem z **oceną** sytuacji międzynarodowej prez. Roosevelta.

Rząd uważa, że godna męża stanu inicjatywa, którą prez. Roosevelt podjął, stanowi prawdziwą szansę uniknięcia katastrofy, której, zdaniem rządu, każdy się obawia. Należy teraz oczekiwać na odpowiedź Niemiec i Włoch.

Rząd JKMości ze swej strony wyraża głęboką nadzieję, że odpowiedzi te utorują drogę do dalszych kroków, o których mówi prez. Roosevelt".

Paryż o apelu Roosevelta

PARYŻ, 15. 4. Główne znaczenie apelu Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego polega na tym, jak oświadczają polityczne koła francuskie, że wskazuje on państwa, na które spadnie odpowiedzialność w razie ewentualnego wywołania konfliktu.

Tekst dokumentu dzienniki wieczorne ogłosiły w sobotę w ostatnich wydaniach, przy czym krótki komentarz zamieścił „Le Temps", który pisze, że jest to b. doniosły krok, podjęty w celu zachowania pokoju. Inicjatywa 10 lub 25-letniego okresu nie agresji, może wywrzeć szczęśliwy wpływ na sytuację międzynarodową.

„Inicjatywa prezydenta Roosevelta — pisze „Le Temps" — daje Hitlerowi okazję wykazania tej woli pokojowej, którą tylekroć proklamował".

Włochy skłonne są przyjąć propozycje Roosevelta

RZYM, 15. 4. Tutejsze czynniki oficjalne odmawiają wszelkich informacji o apelu prez. Roosevelta i prasa wieczorna nie przynosi żadnych wiadomości w tej sprawie.

Korespondent „Exchange Telegraph" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że apel prez. Roosevelta był głównym przedmiotem dyskusji na konferencji Mussoliniego i min. Ciano z marsz. Göringiem. W konferencji dzisiejszej wszystkie inne punkty programu rozmów niemiecko - włoskich zostały odsunięte na dalszy plan i rozpatrywana była w pierwszym rzędzie propozycja prez. Roosevelta zwołania konferencji międzynarodowej.

W czasie konferencji Mussolini dwukrotnie rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Hitlerem w Monachium.

Jaka będzie odpowiedź włoska?

Korespondent „Exchange Telegraph" dowiaduje się, że odpowiedź włoska na apel prez. Roosevelta ogłoszona zostanie w poniedziałek lub wtorek.

Tutejsze koła polityczne są zdania, że **propozycje Roosevelta mogą zostać przez Włochy przyjęte, jednak po spełnieniu pewnych warunków, a przede wszystkim po zaspokojeniu żądań włoskich względem Francji.**

Pod złym adresem

BERLIN, 15. 4. Ze strony urzędowej oświadczono na zapytanie, że **STRONA NIEMIECKA PRZYJĘŁA TELEGRAM ROOSEVELTA, SKIEROWANY DO KANCLERZA NEGATYWNIE.**

Telegram określono jako skierowany pod złym adresem.

Jak podkreśla się urzędowo już raz dokonano przykrych doświadczeń po deklaracji pokojowej idącej z Ameryki. Istnieją kwestie zupełnie pominięte przez prezydenta a mianowicie kwestia różnic ideologicznych. W tej materii podkreślają tu z całym naciskiem istnienie zasadniczej różnicy.

Nie można żądać od Rzeszy, mówią w kołach miarodajnych Berlina, aby strona niemiecka zasiadła przy wspólnym stole z Rooseveltem, który przed 24 godzinami wypowiedział jeszcze groźby wojny, a dziś występuje z gałązką pokoju. Rzesza nie wierzy w szczerość tych poczynań. Rzesza przede wszystkim nie może tak długo konferować przy wspólnym stole, póki bolszewizm odgrywa równouprawnioną rolę w życiu politycznym.

Atak prasy niemieckiej

BERLIN, 15. 4. „Voelkischer Beobachter" publikując w wydaniu niedzielnym treść depeszy prezydenta Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego w nadzwyczaj gwałtownym tonie atakuje propozycje zawarte w depeszy oraz jej autora. Dziennik nazywa ją m. in. „dowodem umysłowej bezsilności demokracyi", zapowiadając „żywą reakcję czytelnika niemieckiego, gdy zapozna się z tym dokumentem".

Dziennik nazywa dalej depeszę „pamfletem propagandowym", przy czym drukuje szereg nadzwyczaj ostrych ataków pod adresem prezydenta Roosevelta i jego polityki.

Koncentracja floty amerykańskiej w bazach na Pacyfiku

WASZYNGTON, 15. 4. Admiralicja wydała dziś rozporządzenie, aby jednostki floty Pacyfiku, znajdujące się obecnie w portach Oceanu Atlantyckiego, powróciły do swoich baz na Pacyfiku z dn. 1 maja.

Rozkaz ten dotyczy wszystkich jednostek floty Pacyfiku poza stworzoną niedawno dodatkową eskadrą atlantycką, składającą się z 5-ciu krążowników, 6-ciu łodzi podwodnych i jednego lotniskowca. Amerykańska flota Pacyfiku znajdowała się od stycznia na manewrach na Morzu Karaibskim

Rozkaz admiralicji tłumaczony jest napiętą sytuacją międzynarodową, w której Stany Zjednoczone muszą skoncentrować swoje siły na Pacyfiku.

Kredyty na zbrojenia

Zarządzenia wojskowe w Holandii

HAGA, 15. 4. Dziś ogłoszony został dekret królewski, na mocy którego żołnierze, którzy ukończyli służbę, zostaną zatrzymani w armii na czas nieograniczony. Decyzja ta powzięta została na skutek napiętej sytuacji w Europie, w wyniku której Holandia musiała powziąć kroki zabezpieczające swe granice.

W NORWEGII

OSLO, 15. 4. Rząd norweski wniósł do ostatecznego zatwierdzenia do parlamentu projekt ustawy, który przewiduje wyasygnowanie 20 miln. koron norweskich dla potrzeb ministerstwa obrony kraju.

W TURCJI

ISTAMBUŁ, 15. 4. Rząd turecki przedstawił zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o nadzwyczajnych dodatkowych kredytach zbrojeniowych w wysokości 2,5 milionów funtów.

Wojna na śmierć i życie

Wywiad z naczelnym wodzem

armii estońskiej

TALLIN, 15. 4. (ATE) Przed swym wyjazdem z Tallina naczelny wódz armiii estońskiej gen. Laidoner, który, jak wiadomo, udaje się w niedzielę z oficjalną wizytą do Polski, przyjął korespondenta ATE, oświadczając mu co następuje:

„W czasie ostatnich wydarzeń europejskich Estonia nie dała się zasuregować panice. Ostatnie momenty trwogi przeżyliśmy spokojnie, co jeszcze nie znaczy, abyśmy zapomnieli o konieczności zabezpieczenia naszego państwa.

Wiemy dobrze, że **najlepszą gwarancją naszej niezależności i niepodległości jest twarda wola przeciwstawienia się wszystkim napaściom, nasza jednolitość, nasza odwaga oraz waleczność.** Wiemy, że **przyszła wojna będzie dla nas wojną na śmierć i życie.** Świadomość o tym każe nam być gotowymi i w gotowości pokładać wszystkie nasze siły.

Nie jest tajemnicą, że w ostatnich czasach wydaliśmy wiele pieniędzy na dozbrojenie armii, zwłaszcza na odcinku motoryzacji i lotnictwa. Będziemy to robili również i nadal. Prace, które były przewidziane w planie 5-letnim przygotowania obronności państwa, będą przyspieszone. Obecnie realizuje się specjalny podatek, przeznaczony na obronność państwa w postaci zwiększenia wszelkich dotychczasowych podatków o 10 proc. Mogę panu oświadczyć, jako pierwszemu przedstawicielowi prasy, że postanowiliśmy przedłużyć służbę wojskową z 1 roku do 18 miesięcy. Wykonywujemy swą pracę spokojnie i planowo, nie potrzebujemy korzystać ze swych rezerw nadzwyczajnych, podobnie, jak nie boimy się, aby którykolwiek z naszych sąsiadów bliskich i dalekich chciał w najbliższej przyszłości na nas napaść".



Gen. Laidoner, naczelny wódz armii estońskiej

Nowe koncepcje Londynu

Anglia proponuje Sowietom

zawarcie paktu wzajemnej pomocy

LONDYN, 15. 4. Dzisiejsza prasa omawia obszernie wczorajsze spotkanie lorda Halifaxa z ambasadorem sowieckim w Londynie Majskim, w czasie którego lord Halifax miał wysunąć szereg propozycji, na których oparta ma być współpraca Sowietów z innymi mocarstwami pokojowymi.

Co do szczegółów tych propozycji krążą tu rozmaite pogłoski, których ścisłość nie jest bliżej stwierdzona. Pogłoski te można streścić w następujących punktach:

1) Sowiety przystąpią do paktu lotniczego Anglii, Francji, Polski i Rumunii, ofiarując pomoc lotniczą państwom tym na wypadek niesprowokowanej agresji.

2) Sowiety nie będą sprzeciwiały się otworzeniu Dardaneli dla floty angielskiej i francuskiej, które będą dostarczały Rumunii i Polsce materiałów wojennych do czarnomorskiego basenu Rumunii

3) Jako dalszy etap Anglia i Sowiety zawrą pakt wzajemnej pomocy.

Propozycje lorda Halifaxa miały być wczoraj przekazane do Moskwy i zostaną omówione podczas dzisiejszego spotkania ambasadora brytyjskiego w Moskwie sir Wiliama Seeda z komisarzem Litwinowem.

Według oświadczenia Foreign Office rząd angielski informuje dokładnie o przebiegu rokowań z Sowietami rządy państw zainteresowanych, a więc francuski, polski, rumuński, turecki i grecki.

Koncepcje powyższe oceniane są jednak w wielu kołach bardzo sceptycznie ze względu na znane stanowisko szeregu państw, zwłaszcza Polski i Rumunii, co do czynnej współpracy Sowietów w tych sprawach.

Dlatego też w tych kołach nie przypuszczają, by akcja powyższa mogła dać konkretne rezultaty.

Pierwszy krok motocyklowy

W sobotę, dnia 15 b. m. odbył się w Warszawie pierwszy krok motocyklowy. Uczestnicy wzięli udział w raidzie na dystansie około 105 klm., a następnie w specjalnej próbie technicznej. Raid prowadził ze stadionu wojska polskiego ulicami Warszawy przez Mińsk Mazowiecki do Otwocka i spowrotem do Warszawy.

Startowało ogółem 116 maszyn, z których 110 ukończyło raid.

W czasie raidu wydarzył się wypadek pod Otwockiem, w wyniku którego ranny został jeden z zawodników, poza tym 6 maszyn wycofano.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23 400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 92, tel. 278-48. Biuro czynne w godz. 0—13, 15—18. Poznań. 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych e nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1, 1 piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121